Rok XIII. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Kraków, środa 28 maja 1930 WYDANIE III. II. Nr. 138

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 279. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 3689. Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie.

We czwartek, dnia 29 b. m. o godzinie 11-tej przedpoł. odbędzie się na dziedzińcu domu WP. Süsserów, Krakowska 13

Manifestacyjne Zgromadzenie Publiczne

z porządkiem dziennym:

Nasz protest wobec czasowego ograniczenia imigracji chalucowej do Palestyny

Przemawiać będą: pp. Dr. Hirschfeld, Dr. I. Schwarzbart, Dr. G. Terło. [redacted] **Żydzi jawcie się masowo.**

Fikcja dobrobytu

Kraków, 27 maja.

Codziennie przechodzimy koło faktów, które wymagałyby normalnie naszego zastanowienia, omijamy je, bo brak nam odwagi do przyznawania się. Nie idzie tu o przyznanie się do popełnienia jakiegoś czynu hańbiącego lub niemoralnego. Brak nam poprostu odwagi przyznawania się, żeśmy zubożeli, że żyjemy nad stan, że nie staramy się tak urządzić, byśmy z naszych dochodów potrafili wyżyć. Odnosi się to do masy, żyjącej w miastach, a zaliczającej się do t. zw. stanu średniego.

Nasz stan średni, urzędnik, kramarz lub drobny kupiec, rękodzielnik, rzemieślnik, mały przemysłowiec, znaczna część zawodowo t. zw. „wolnych", żyją ponad stan. Nie ulega kwestji, że robotnik w Stanach Zjednoczonych lub nawet w dalekiej Nowej Zelandji „żyje daleko lepiej, t. j. wygodniej, może na swój standard życiowy więcej wydatkować, niż nawet te wyżej wyliczone, do stanu średniego się zaliczające sfery mogły to uczynić przed wojną, już nie mówiąc o ich położeniu obecnem. Żyje przecież przeciętnie robotnik w Nowej Zelandji we własnym domku przynajmniej o 4 izbach, robotnik w Stanach Zjednoczonych w czasach konjunktury dysponuje autem, kupuje na własność domek wygodny, nabywa inne sprzęty na wygodne spłaty, bo jego dochody zezwalają mu na to.

Stan średni na Zachodzie już przed wojną był tym, który starał się do 50 roku życia uzbierać taki kapitał, by z procentu samego — bez dalszej pracy, — mógł wygodnie żyć. Typowem to było naprzykład dla Francji, którą nazwano krajem rentierów. Te oszczędności umożliwiły rozwój wielkiego przemysłu, rozbudowę miast, te wielkie zasoby kapitału szukały lokaty w całym świecie. Wojna zniszczyła te oszczędności. Upłynęło 10 lat, a już we Francji i gdzie indziej zapomina się o inflacji. W Stanach Zjednoczonych właśnie stan średni spowodował w ostatnich czasach tę niebywałą, długotrwałą konjunkturę, która umożliwiła Stanom Zjednoczonym stać się bankierem świata.

Zrozumiałom jest, że nikt nie chce się wyrzec wygód, do których się przyzwyczaił. Niechętnie się pozbywa rzeczy, nabytych w czasach dobrych. Masa trzyma się jakby tradycji — i wydatkuje więcej, niż ma na to dochodów. Nikt się nie chce cofnąć, każdy się liczy z tem, że jutro mu się koło szczęścia uśmiechnąć musi.

Apele ministrów, aby się obywatele „ograniczali", by zakupywali produkty krajowe, by nie jadali owoców zagranicznych lub nawoływania do oszczędzania nie spotykają wielu chętnych słuchaczy. Mówi specjalnie dorastające pokolenie, które już chyba dość braków odczuło podczas wojny, po wojnie, w czasach inflacji i załamania się złotego, że zalecenia te są piękne i patrjotyczne, ale — życie wystawne jest niemniej piękne. Bezsprzecznie spotykamy dziś masy lepiej się ubierające. Wiemy że dość znaczny odsetek wyżywa się lepiej, a bezspornem jest, że zarobki normalne nie mogą na to starczyć. Wydatki są więc większe, niż starczą na to dochody, tak, że się ucieka do t. zw. „finansowania konsumcji".

Faktem jest, że ci, co się zaliczają dziś do stanu średniego, nie powinni być do tego stanu zaliczeni, bo nie mają ani tej zasobności, ani tej stałej egzystencji, ani też dochodowo nie jest ten stan tak wyposażonym, by tak się mógł wyżyć i urządzić jak na Zachodzie. Tylko w oczach władz skarbowych ten stan uchodzi za źródło godne eksploatacji, bo dochód równy 170 dolarom rocznie uważa ustawa za dochód, przekraczający minimum egzystencji.

Mały kramarz, handlarz, rzemieślnik, rękodzielnik, urzędnik, te masy, zamieszkujące nasze miasta, mieszkają w domach czynszowych. O własnym domku lub własnem aucie jak to już mówiliśmy o amerykańskim robotniku, nikt nawet nie marzy. Dochodowość jest stale niższą, niż wydatki. Przeciągająca się konjunkturalna recesja stworzyła teraz w miastach masę niezadowoloną, zadłużoną, nie będącą w stanie wywiązywać się ze swych zobowiązań.

W Sowdepji mówi się tylko o trzech stanach, t. j.: **chłop, urzędnik i żołnierz.** Kto się nie zalicza do jednego z tych stanów, jest wrogiem państwa. Wroga się nie odżywia, nie ubiera, nie zezwala na zarobkowanie, pozwala mu się zmarnieć. Że przez to i te uprzywilejowane 3 stany kompletnie zubożały, jest zrozumiałem.

U nas skarb i samorząd stanowczo za wiele eksploatują miasta. Pauperyzacja w miastach jest wielką, chociaż tego nie przyznaje żaden minister skarbu, żaden referent magistracki. Stan średni mieszka gorzej, jak przed wojną, chociaż go chroni ochrona lokatorów. Mieszkania nie są odnawiane, urządzenia przestarzałe, w wielu mieszkaniach gnieździ się kilka rodzin, które oczywiście nie zawsze żyją w zgodzie i harmonji. Na nowe mieszkania stać tylko minimalną ilość mieszkańców. Brak nowych mieszkań odbija się na braku zbytu mebli i innych urządzeń domowych.

Za mało zwracamy uwagę na zagadnienie dochodowości i obciążenia stanu średniego, oraz jego wydatkowania. Pod obuchem coraz to zmniejszających się dochodów, a wzrastających wydatków stoimy przed faktem masowego zubożenia ludności miejskiej. Istnieje brak odwagi do przyznawania się do tego stanu. Pewne objawy zmniejszającej się konsumcji upoważniają nas, że konsumenci zdają sobie sprawę ze swego położenia, atoli brak im odwagi do konsekwentnego dostosowania swego standardu życia do swoich dochodów. Kupiectwo w ostatnich trzech latach ratalnym kredytem podtrzymało ten stan. Wynikłe stąd szkody kupiectwa i w konsekwencji przemysłu ocenić można na jeden miljard złotych.

Gdy ten lekkomyślnie udzielany kredyt konsumcyjny nieco teraz osłabł, spotykamy się z depresją psychiczną, na którą serdecznie żalił się minister Kwiatkowski. Stan średni ma wiele powodów do przygnębienia. Zniszczenie miast jest tak gruntowne, i tak głęboko dotknęło stan średni, że czas najwyższy o tem pomówić bez ogródek.

Dla nowoczesnego kupca koniecznem jest przed sezonem dokładnie zbadać siłę nabywczą konsumenta w miastach, jego wymagania, — które teraz opierają się na nakazach mody najnowszej, i wedle tego się przygotowywać. Przeładowanie składów towarami w ostatnich latach, zwiększona produkcja, zmusiła do kredytowania konsumentom. Nie wolno znowu tego sam błąd popełniać. Jeszcze kryzys nie minął. Nasz konsument nie jest w stanie rat dotrzymywać. Sądy są zawalone skargami kupców. Żyło się już za długo nad stan, nie wolno więc nadal nadmiernem udzielaniem kredytu podtrzymywać tej fikcji dobrobytu.

Rafał Pfeffer.

Co mówi barometr gospodarczy?

„Wydatniejszego polepszenia jeszcze niema".

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 26. 5. Sin. Instytut badania konjunktur gospodarczych i cen charakteryzuje sytuację gospodarczą następująco: Spadek produkcji, trwający od dłuższego czasu, obniżył się w marcu do poziomu o przeszło 25 procent niższego, niż w marcu ub. roku. W gałęzi włókienniczej można zauważyć brak towarów, w budownictwie nastąpiło pewne ożywienie. Depresja gospodarcza weszła w fazę zatrzymania

się procesu spadku. Wywołało to pewne polepszenie się sytuacji, jakkolwiek depresja może trwać jeszcze pewien czas, zanim dojdzie do ogólnej poprawy. Odpowiednim warunkiem do tego będzie dopiero zupełne wyczerpanie się zapasów, oraz możność ekspansji kredytów. Wydatniejszego polepszenia jeszcze niema. Rynek pieniężny jest płynny, ale wypłacalność się nie poprawiła. Odsetek protestowanych weksli wynosił w kwietniu 15'4 wobec 14'4 w marcu b. r. W rolnictwie nastąpiło pewne odprężenie o charakterze przejściowym. Bilans handlowy jest dalej aktywny. Wzrost rezerw w Banku Polskim powiększył się.

—o—

Cook o Polsce

Londyn 26. 5. PAT. Po powrocie z Kongresu Górniczego w Krakowie przewodniczący górników angielskich Cook oświadczył, że nowoczesne metody pracy, stosowane w górnictwie polskiem i bogactwo polskich złóż węglowych zrobiło na nim najlepsze wrażenie. Jak stwierdza p. Coock, polscy właściciele złóż węglowych uznają całkowicie potrzebę międzynarodowego porozumienia w sprawach, związanych z produkcja węgla.

—o—

Polsko-rumuńskie porozumienie prasowe

Bukareszt, 26. 5. PAT. Delegacja sekcji polskiej, polsko-rumuńskiego porozumienia prasowego, złożona z 13 dziennikarzy, przybyła dzisiaj o godz. 7mej rano do Bukaresztu i powitana była na dworcu przez szefa gabinetu prezesa Rady ministrów, Filottiego, naczelnika wydziału prasowego ministerstwa spraw zagranicznych, Marcu, przedstawiciela poselstwa polskiego, Kobylańskiego, członków sekcji rumuńskiej, polsko-rumuńskiego porozumienia prasowego i przedstawicieli syndykatu dziennikarzy. Od granicy towarzyszył delgacji, delegat prezydium rady ministrów Jamandescu, oraz dwaj delegaci syndykatu dziennikarzy. O godz. 10-ej po uroczystem złożeniu wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza, dziennikarze polscy przyjęci będą przez premjera Maniu. Następnie sekcja rumuńska, polsko-rumuńskiego porozumienia prasowego, podejmować będzie gości południowym śniadaniem. O godz. 15,30 nastąpi otwarcie konferencji.

—o—

W Król.-Hucie powstanie gmach sądu okręgowego
A kiedy—w Krakowie?

Katowice, 26 5. PAT. Magistrat w Królewskiej Hucie otrzymał z ministerstwa sprawiedliwości wiadomość, że została postanowiona budowa gmachu sądu okręgowego w Królewskiej Hucie. Wkrótce ma być rozpisany konkurs na wykonanie planu budynku, który stanie na placu, ofiarowanym przez miasto przy ul. Sienkiewicza.

—o—

Steidle atakuje Schobera

Wiedeń 26. 5 PAT. Przywódca Heimwehry, Dr. Steidle, wygłosił w Feldkirch mowę, w której ostro zaatakował kanclerza Schobera, zarzucając mu, że ustawę o rozbrojeniu wniósł dlatego, ponieważ tego wymagała angielska partja robotnicza. Jest rzeczą tragiczną powiedział on, że prezydent policji z roku 1927 broni bolszewizmu w roku 1930. Skrytykowawszy następnie mowę ministra Schumy'ego, oświadczył Dr. Steidle, że Heimwehra odzyskała teraz zupełną swobodę ruchów i wyczekuje ze spokojem dalszych kroków stronnictw rządowych. Od stanowiska tych stronnictw zależeć będą dalsze decyzje Heimwehry.

Uroczysty protest Koła Żydowskiego
Żydowska reprezentacja parlamentarna do najstarszego parlamentu świata

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 26. 5. Sin. Dziś Koło Żydowskie wystosowało protest w sprawie wstrzymania imigracji do Palestyny do Izby Gminy i Izby Lordów w Londynie. — Odpisy protestu przesłano przywódcom klubów parlamentarnych w Londynie, Egzekutywie Sjońskiej i Waad Leumi w Palestynie.

Protest Koła Żydowskiego brzmi jak następuje:

Koło Żydowskie w Sejmie i Senacie R. P. jako parlamentarna reprezentacja trzechmiljonowej ludności żydowskiej w Polsce, dotknięte do żywego zarządzeniem rządu brytyjskiego, wstrzymującem imigrację robotników żydowskich do Palestyny, zwraca się do czcigodnego parlamentu państwa wielkobrytyjskiego z uprzejmą prośbą o rozpatrzenie następującego stanu rzeczy:

Dnia 24 kwietnia 1920 na sesji Rady Ligi Narodów w San Remo powierzono Anglji mandat nad Palestyną. Na sesji Ligi Narodów w dniu 24. lipca 1922 w Londynie zatwierdzono w myśl zasad prawa międzynarodowego wspomniany mandat. Artykuł 2 tego mandatu mówi, iż mandatarjusz przyjmuje na siebie obowiązek stworzenia w Palestynie takich politycznych, administracyjnych i gospodarczych warunków, któreby umożliwiły utworzenie tam Żydowskiej Siedziby Narodowej. Niestety, przez cały dziesięcioletni okres do dnia dzisiejszego władza mandatowa nie tylko nie uczyniła żadnych kroków w kierunku realizacji przyjętego na siebie obowiązku, lecz odwrotnie, administracja angielska w Palestynie stawiała i stawia przeszkody rozwojowi żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie. Przez cały ten czas władza mandatowa stała na uboczu i w niczem nie pomagała pracy żydowskiej i nie udzielała Żydom żadnej pomocy o większem znaczeniu. Przyglądała się tylko, jak Żydzi szamotają się z zaniedbanym i zdziczałym krajem. Naród żydowski na całym prawie świecie nie dał się tym stanem rzeczy odstraszyć. Nadludzkie usiłowania, nadzwyczajna praca i bardzo poważne ofiary pieniężne żydostwa stworzyły w Palestynie cuda, wniosły do kraju nowe życie, wzbogaciły go i zapewniły mu świeży rozwój, przynoszący korzyści całej ludności, kraj ten zamieszkującej. Żydzi wnieśli tam światło i kulturę, stworzyli i tworzą życie, oparte na sprawiedliwości i równości praw.

Żydzi nigdy nie mieli i nie mają zamiaru stać się ciemiężcami ludności arabskiej, nigdy nie mieli zamiaru zabierania im ziemi lub wyparcia ich z kraju. Mimo to administracja angielska w Palestynie swoją dwuznaczną polityką wywołuje ciągłe nieporozumienia, niesnaski i walki między narodowościami, zamieszkującemi Palestynę. Ta polityka w połączeniu z nieprzebierającą w środkach szaloną agitacją bogatych effendich, obawiających się, że ze wzrostem kultury w kraju może im się wymknąć z rąk eksploatowana przez nich ludność arabska, — doprowadziła do krwawych napadów na spokojną ludność żydowską w Palestynie w sierpniu ub. roku. Podburzony tłum arabski napadł na bezbronne osiedla żydowskie, nie natrafiając w pierwszych czasach na żaden opór ze strony administracji angielskiej. Obecnie nastąpił cios najdotkliwszy, mimo, iż sama administracja angielska w Palestynie, przydzielając 3300 certyfikatów dla pionierów—chaluców na okres kwiecień—wrzesień 1930, uznała konieczność wprowadzenia do kraju świeżych sił roboczych. — Bez żadnego motywu rzeczowego rząd wielkobrytyjski cofnął udzielone im certyfikaty. Tem samem rząd wielkobrytyjski zahamował w zupełności imigrację robotniczą Żydów do Palestyny, a zatem stanął w jaskrawej sprzeczności z postanowieniami mandatu żądającemi od mandatarjusza stworzenia takich warunków w kraju, któreby miały sprzyjać odbudowie żydowskiej siedziby narodowej.

Z tych powodów Koło Żydowskie w Sejmie i Senacie zakłada uroczysty protest przeciwko temu postępowaniu rządu wielkobrytyjskiego i zwraca się do parlamentu angielskiego jako do najstarszego na świecie, aby stanął w obronie prawa i słuszności i spowodował rząd Wielkiej Brytanji do cofnięcia zarządzenia, powstrzymującego imigrację Żydów do Palestyny.

Wszystkie gminy żydowskie w Polsce zaprotestują

Warszawa, 26. 5. W czwartek, dnia 29 bm. w południe odbędzie się w lokalu gminy żydowskiej w Warszawie (ul. Grzybowska 26) konferencja przedstawicieli wszystkich gmin żydowskich w Polsce. Konferencja zwołana została celem zaprotestowania przeciwko wstrzymaniu imigracji do Palestyny.

Wynik wyborów do Senatu
w województwie wołyńskiem
Inż. Czerniakow wybrany senatorem

Łuck 26. 5. PAT. Ostateczny wynik wyborów do Senatu w okręgu województwa Wołyńskiego: Ilość uprawnionych do głosowania na terenie całego województwa 586.407, oddano głosów 112.560. — w tem było głosów nieważnych 3.275. Na poszczególne listy padły głosy jak następuje: Nr. 3, Wyzwolenie, głosów 6690. Nr. 8, Selrob prawica, 3148, Nr. 18, blok mniejszości narodowych 33.327, Nr. 20, Rosjanie, 324. Nr. 22, Ukraińska socjalistyczno radykalna partja 38.082, Nr. 36 Selrob—Jedność 20.466. Wobec tego mandaty otrzymują: z listy Nr. 18 Aleksander Lewczaniński i Abraham Czerniakow, z listy Nr. 22 Iwan Bondaruk i Eugenjusz Pietrykowski, z listy 36 Mikołaj Chinczyn.

Aresztowanych Chorwatów
policja poddawała torturom!

Wiedeń, 26. 5, PAT. Wiedeńskie biuro korespondencyjne donosi z Białogrodu: Na dzisiejszej rozprawie o zdradę stanu, przesłuchiwany był lekarz policji zagrzebskiej dr. Farkasz, który został zwolniony od tajemnicy urzędowej przez ministra spraw wewnętrznych. *Dr. Farkasz zeznał, że przy oględzinach lekarskich stwierdził u aresztowanego Jelasicza krwawe kontuzje pod stopami obu nóg.* Świadek stwierdził również, że Jelasicz cierpi na wadę serca. Jest prawdopodobnem, *że ślady krwawe pod stopami są pozostałością po uderzeniach.* Wnioski obrońców, by Jelasicza poddano na sali sądowej ponownemu badniu lekarskiemu i by dr. Farkasz zbadał także stan zdrowia oskarżonego Kremsira, *zostały przez trybunał odrzucone.*

Rada Partyjna Organizacji Sjońskiej dla zach. Małopolski i Śląska

wobec aktualnych wydarzeń

Kraków, 27. maja.

Jak już pokrótce donieśliśmy, obradowała **przez cały** dzień niedzielny Rada Partyjna Organizacji Sjońskiej, zwołana przez Egzekutywę krakowską w związku z sytuacją wytworzoną chwilowem wstrzymaniem alijii chalucowej do Erec. W Radzie Partyjnej wzięło udział wyżej 100 członków zarówno z Krakowa, jakoteż z prowincji. Radę Partyjną zagaił prezes Egzekutywy Dr. Schwarzbart, wygłaszając referat n. t. „Nasze stanowisko wobec aktualnych zagadnień politycznych ruchu sjońskiego", poczem na wniosek Egzekutywy Rada Partyjna wysłała *telegram z serdecznemi pozdrowieniami i życzeniami do prezesa Organizacji posła Dr Thona.*

Po referacie Dr. Schwarzbarta złożył sprawozdanie z działalności Egzekutywy na wszelkich polach pracy sjońskiej, gen. sekr. Tow. A. Hofstätter.

Po referacie tow. Hofstättera toczyła się dyskusja, która trwała do godziny 9tej wiecz. Dyskusja obracała się dookoła zadań organizacji naszej w obecnej chwili. Ze słów poszczególnych dyskutentów przebijał się silny optymizm oraz głęboka wiara w zwycięstwo naszej idei.

Po dyskusji i odpowiedzi Dr Schwarzbarta uchwalono następujące

rezolucje:

1) Rada partyjna Organizacji sjońskiej zach. Małopolski i Śląska wyraża stanowczy protest przeciw wstrzymaniu, nawet chwilowemu, alijii chalucowej przez Rząd angielski

Wolna imigracja i możność odzyskania ziemi dla odbudowy kraju stanowią fundamentalne podstawy naszej pracy,

Liga Narodów, zatwierdzając mandat, uznała prawo historyczne narodu żydowskiego na całej kuli ziemskiej, do odbudowy Erec Izrael i na władzę mandatową tj. Rząd angielski nałożyła międzynarodowy obowiązek udzielenia pomocy narodowi żydowskiemu w tem dziele odbudowy.

Ograniczenie i wstrzymanie imigracji jest brutalnem pogwałceniem tych zobowiązań i niesłychaną krzywdą wyrządzoną narodowi żydowskiemu. Krzywda ta jest tem większa, ile że zarządzenie to nastąpiło wyłącznie z wrogich tendencyj politycznych w chwili gdy sytuacja gospodarcza w Erec domaga się dla dobra kraju i całej jego ludności wzmożonej imigracji żydowskiej wnoszącej do kraju dobrobyt, kulturę i cywilizację.

Wobec całego świata cywilizowanego i Ligi Narodów podnosimy obecnie głos protestu i to z tem większą siłą, ile że w pełnem zaufaniu do dobrej woli i rzetelności władzy mandatowej wobec jej zobowiązań międzynarodowych, naród żydowski i jego młodzież chalucowa ogniskowała i ogniskuje swe wysiłki etyczne, finansowe i duchowe, aby dokonać dzieła pokoju, opartego na hasłach sprawiedliwości społecznej.

W tej chwili Rada Partyjna w obliczu krzywdy oświadcza, iż wszelkiemi siłami poprze Organizację w jej wysiłkach o zwycięstwo naszych słusznych żądań i zwraca się do społeczeństwa żydowskiego, a w szczególności do sjonistów, by solidarnie kontynuowali w stopniu o wiele wyższym pracę dotychczasową.

Rada Partyjna wyraża głębokie przekonanie, że wzmożony wysiłek całego narodu przekona władzę mandatową, Ligę Narodów i cały świat cywilizowany o tem, że nie ustapimy od realizowania idei naszej aż do jej zupełnego zwycięstwa.

Rada Partyjna uchwala wysłać protest do Komisji Mandatowej Ligi Narodów przeciwko wstrzymaniu imigracji.

• • •

Rada Partyjna uchwala zwrócić się do Egzekutywy w Londynie *z żądaniem zwołania kongresu nadzwyczajnego w najbliższych miesiącach.*

• • •

Rada Partyjna wyraża zapatrywanie, że *zjednoczony front sjonistyczny jest obecnie nakazem chwili.* Rada Partyjna zwraca się do Egzekutywy Światowej Organizacji sjońskiej w Londynie, by zgodnie z potrzebą chwili podjęła energiczne kroki przeciw wszelkim separatystycznym akcjom politycznym z którejkolwiek strony.

Rada Partyjna ponawia uchwałę konferencji krajowej w sprawie działalności Brith Szalom. (Uchwała Konferencji krajowej brzmi: Konferencja potępia akcję Brith Szalom i rektora Uniwersytetu Hebr. Dr. Magnesa jako defetystyczną i szkodliwą a nadto uwłaczającą czci i godności narodu żydowskiego, gdyż żaden naród układać się nie może z drugiem społeczeństwem w chwili, gdy ono nie zdobyło się nawet na potępienie mordów i rabunków swoich własnych członków i reprezentantów)

• • •

Rada Partyjna po wysłuchaniu referatu prezesa Egzekutywy Dr Schwarzbarta i sekr. gen. tow. Hofstättera *wyraża Egzekutywie serdeczne podziękowanie i uznanie za jej usilną i owocną działalność i uprasza Egzekutywę o kontynuowanie swojej owocnej pracy.* Dla umożliwienia Egzekutywie dalszego prowadzenia intenzywnej pracy wzywa się wszystkie Komitety Lokalne do bezzwłocznego przesłania zaległego podatku partyjnego.

Rada Partyjna uchwala wezwać wszystkie Komitety Lokalnedo intensywnej pracy organizacyjnej, oraz intensywnej akcji szeklowej, celem podwojenia liczby szeklowców w myśl ogłoszonej odezwy Egzekutywy.

Rada Partyjna aprobuje stanowisko i uchwałę Egekutywy krakowskiej w sprawie funduszu Tel Chaj

• • •

Rada Partyjna wzywa wszystkie Komitety Lokalne, by z całą energią poparły obecną kampanię Ezry chalucowej a w szczególności akcję „Tygodnia Chaluca".

Rada Partyjna, uznając konieczność stworzenia *domu dla chaluców członków organizacji ogólno-sjońskiej w Bielsku,* w największem skupieniu hachszary naszej dzielnicy, wita z radością inicjatywę towarzyszy z Bielska w sprawie zrealizowania tego planu i wyraża *serdeczne podziękowanie ofiarodawcom tow. Zygmuntowi Arztowi, prezesowi K. L. w Bielsku, który oddał na ten cel do dyspozycji parcelę jakoteż, tow. Lazarowi Sandlerowi, który ofiarował budynek*

Ze względu na to, że dom ten ma być ogniskiem dla chaluców całej dzielnicy wzywa R. P. wszystkie K. L. do finansowego zasilenia funduszu budowy.

• • •

Rada Partyjna uchwala, wobec bezwzględnej potrzeby, zwłaszcza w obecnej chwili, wzmożenia funduszów na odbudowę Palestyny:

a) przeprowadzić z całą energją uchwaloną przez A. C. akcję werbowania wpisów do Złotej Księgi im. Balfoura i postarać się, ażeby akcja ta przyniosła w naszej dzielnicy conajmniej *100 wpisów.*

b) *Wzywa się wszystkie Komitety Lokalne do natychmiastowego przystąpienia do organizowania tej akcji w myśl instrukcji Centrali Keren Kajemeth Leisrael.*

c) Wzywa się wszystkich członków Rady Partyjnej, jakoteż wszystkich poważnych i wpływowych członków Organizacji do zupełnego oddania się na usługi tej akcji i zapewnienie tejże pełnego sukcesu.

d) Wszystkie zgromadzenia protestacyjne i manifestacje połączyć w wezwaniem do świadczeń na rzecz odbudowy Palestyny, a w szczególności na rzecz akcji Balfourowskiej.

e) Wzywa się wszystkich sjonistycznych członków kahałów, zarządów, banków, stowarzyszeń itp. instytucyj o dołożenie wszystkich wysiłków, celem uzyskania od tych instytucyj wpisów do Złotej Księgi im. Balfoura.

U. O. W. przed sądem

Olbrzymi proces polityczny we Lwowie

Echa zamachów bombowych w dniu otwarcia Targów Wschodnich

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów 26. 5. (T.). W dniu dzisiejszym rozpoczął się tu olbrzymi proces polityczny przeciwko 17 Ukraińcom, oskarżonym o zbrodnię zdrady stanu, oraz zbrodnię z ustawy dynamitowej. Przed sądem przysięgłych rozpoczęła się czterotygodniowa rozprawa przeciwko oskarżonym, którzy rekrutują się z pośród młodzieży uniwersyteckiej, oraz młodzieży ludowej. Wśród oskarżonych są dwie kobiety, studentki uniwersytetu lwowskiego. Akt oskarżenia opiewa jak następuje:

W dniu 7 września 1929, t. j. w dniu otwarcia IX. Targów Wschodnich, mieszkańcy Lwowa zaalarmowani zostali kilku **zamachami dynamitowemi.** Zapowiedzią niejako tych wybuchów było zapalenie się materjału wybuchowego w rękach niejakiego Tereszczuka, który ulicą Poniatowskiego — zdążał w kierunku Targów Wschodnich, niosąc jakiś tajemniczy pakiet. Pakiet ten nagle zapłonął ogniem i poparzył ciężko Tereszczuka. Tereszczuk aresztowany złożył na policji wyczerpujące zeznania. O godz. 16 tego samego dnia wybuchł **gwałtowny pożar w przechowalni bagażowej na dworcu głównym**, a jak potem stwierdzono przyczyną pożaru był **wybuch maszyny piekelnej**, danej do przechowania w pakunku. O godz. 17 znaleziono w krzakach Parku Kilińskiego, przylegającego bezpośrednio do Targów Wschodnich, **maszynę piekielną, która zawczasu wybuchła.** Wreszcie o godz 21 wybuchła maszyna piekielna w biurze dyrekcji Targów Wschodnich, **wyrządzając znaczne szkody i raniąc ciężko jedną z urzędniczek.** Bezpośrednio po tym zamachu **nielegalny organ U. O. W. „Surma"** zamieścił artykuł, w którym zaznaczył, **że nie po raz pierwszy padają bomby we Lwowie. Jest to protest narodu ukraińskiego przed całym światem.** W dalszym ciągu „Surma" atakowała instytucję Targów Wschodnich, która ma przed światem udowodnić, że **Lwów jest miastem** polskiem, Ukraińcy zaś drogą zamachów bombowych będą protestowali przeciwko temu. W tym celu został dokonany w swoim czasie zmaach na **naczelnika państwa Piłsudskiego, na prezydenta Wojciechowskiego i będą wykonywane dalsze zamachy na ministrów, którzy tu będą przyjeżdżać**

Z przeprowadzonego śledztwa **wynika, że** zamachu dokonała U. O. W., a sprawcami **zamachu** byli Ukraińcy: Bida, Popadiuk, **Kruszelnicki** i Kaczmarski. Ideową ich przywódczynią była studentka Szuszkiewiczówna, która pośród oskarżonych odgrywała bardzo **wielką** rolę. Wymienieni powyżej członkowie U. O. W. organizował bojówki, pozatem słuchaczy swoich kursów wojskowych obznajamiali z bombami, obchodzeniem się z bronią i t. d. — W czasie śledztwa wyszło na jaw, że U. O. W. planowała zamach na podkomisarza policji politycznej Sedunszyna. Na szczęście wszystkie niemal te próby zamachów spaliły na panewce, co jak przypuszczają nastąpiło również z tego powodu, że materjał z którego były bomby porządzone, był kiepski.

W dniu dzisiejszym odczytano akt oskarżenia po polsku, a na żądanie oskarżonych również po ukraińsku. Jutro zaczną się **zeznania** oskarżonych.

Sytuacja w Palestynie i Londynie

(r.) Oficjalny komunikat sir Chancellora wywołał znowu zaniepokojenie w sferach żydowskich. Komunikat ten bowiem zapowiada, że rząd palestyński bada obecnie sytuację w kraju z punktu widzenia drugiej części odeklaracji Balfoura, mówiącej, jak wiadomo, o prawach ludności nieżydowskiej. Wstrzymanie imigracji chalucowej jest właśnie pierwszym wynikiem tego badania. Równocześnie przeprowadza się badania nad sprawą gruntów palestyńskich, a wedle niesprawdzonych wiadomości wkrótce ma wyjść ustawa o sprzedaży gruntów. Szczegóły tej ustawy są dotąd nieznane, a rząd palestyński usilnie zaprzecza, jakoby materjały do tej ustawy były już przygotowane. Słychać, jednak, że rząd zamierza podobno w najbliższym czasie wydać ustawę, któraby zakazywała sprzedaży ziemi przez chłopów posiadających mniej niż 72 dunamy, oraz wszelkich tranzakcyj sprzedaży gruntów o obszarze powyżej tysiąca dunamów. Sfery żydowskie protestują oczywiście przeciwko takiej ustawie, która szczególnie w swej drugiej części zniweczyłaby możliwości kolonizacji. Jak wiadomo, *Żydzi w Palestynie nie są zainteresowani w zakupywaniu gruntów poniżej 72 dunamów*. Natomiast zakupują duże kompleksy ziemi powyżej tysiąca dunamów. Rząd narazie zaprzecza, jakoby taka ustawa miała wkrótce wyjść, atoli sfery żydowskie liczą się z możliwością ograniczenia i w tej dziedzinie.

Kierownictwo Jewish Agency walczy oczywiście w dalszym ciągu przeciwko tym ograniczeniom, protestuje i interwenjuje, wskazując na wzburzenie społeczeństwa żydowskiego na całym świecie. Prez. Weizmann utrzymuje stały kontakt z MacDonaldem, który podobno zaproponował *wynalezienie kompromisu*. W sprawę wdała się pewna znana osobistość nieżydowska, która podjęła się doprowadzenia do kompromisu w sprawie palestyńskiej. *Prezydjum Jewish Agency odrzuca atoli w chwili obecnej wszelkie wnioski kompromisowe, oświadczając, iż nie może się zgodzić na żadne ograniczenie.* Prez. Jewish Agency miał oświadczyć, że Jewish Agency nie może ustąpić ze swego stanowiska ani o jeden krok, i musi rozegrać walkę całkowicie. Rokowania ciągle się toczą. Szczegóły ich trzymane są oczywiście w ścisłej tajemnicy.

Omawia się przy tej sposobności nietylko wstrzymanie imigracji, lecz całokształt problemu palestyńskiego, Jewish Agency opiera się w swej walce *na jednolitości opinji żydowskiej, która odrzuca ze wzburzeniem wszelkie ograniczenia*. Być może, że na pewien czas punkt ciężkości polityki sjonistycznej przeniesie się z Londynu do Genewy, gdzie będzie obradowała Komisja Mandatowa Ligi Narodów. Wcześniej jeszcze, 1-go czerwca odbędzie się sesja komitetu politycznego Jewish Agency, a następnie, 4go czerwca posiedzenie sjońskiego A. C. Na tych sesjach mają zapaść decydujące uchwały w sprawie wewnętrznej sytuacji w sjoniźmie. Jeśli sytuacja nie ulegnie zmianie w związku z sesją Komisji Mandatowej, wówczas należy się liczyć *z poważnemi zmianami w Egzekutywie sjońskiej*. Niektóre sfery sjonistyczne uzależniają przyszłą politykę sjonistyczną od wyniku obecnych rokowań. Jeśliby rokowania nie doprowadziły nas do pomyślnego rezultatu i nie wyjaśniły sytuacji, jeśliby postulaty żydowskie nie znalazły należytego oddźwięku także w Lidze Narodów, wówczas *orjentacja polityczna sjonizmu winna ulec zmianie i oprzeć się nie na państwach europejskich*. Są to oczywiście tylko przypuszczenia i kombinacje, ale co raz częściej powraca się do nich, wymieniając równocześnie nazwiska osobistości, któreby tę orjentację miały zapoczątkować. Wśród tych nazwisk powtarza się często nazwisko twórcy elektryfikacji Palestyny, *Pinchasa Rutenberga*.

Z Polskiego Związku Paneuropejskiego

W dniu 23 bm. odbyło się w Warszawie pod przewodnictwem wiceprezesa p. Stanisława Thugutta zebranie sprawozdawcze Polskiego Związku Paneuropejskiego, na którem delegaci Związku na paneuropejską konferencję ekonomiczną w Berlinie pp. prezes Lednicki i poseł prof. Krzyżanowski składali szczegółowe sprawozdanie z przebiegu konferencji. Na zebranie przybyli m. in. b. premjer Aleksander Skrzyński. b. minister Osiecki, mec. Suligowski i inni. Po uczczeniu przez powstanie pamięci zmarłego członka zarządu, sen. Pomera, przystąpiono do sprawozdań delegatów: prof. Krzyżanowski podkreślił m. in. wagę, jaką opinja europejska przypisuje zupełnie wyraźnemu i niewątpliwie świadomemu zbiegowi w jednym dniu, a to 17 bm., kilku faktów pierwszorzędnego dla pokoju Europy znaczenia, jakiem było ogłoszenie memorandum ministra spraw zagranicznych Francji, Brianda, ewakuacja Nadrenji, otwarcie konferencji berlińskiej, wreszcie zniszczenie obligacyj reparacyjnych niemieckich na sumę 82 miljardów marek złotych. Świadczy to o coraz widoczniejszem pogłębieniu tendencyj pacyfikacyjnych Europy, których ważnym elementem jest konwencja o zakazach przywozu i wywozu, stanowiących obecnie przedmiot rozmów polsko- niemieckich. W związku z gospodarczym programem paneuropejskim przywiązywane jest wielkie znaczenie do ratyfikacji konwencji przez wszystkie zainteresowane państwa.

Prezes Lednicki, uzupełniając poprzednie wywody, stwierdził korzystną dla idei paneuropejskiej atmosferę polityczną, w jakiej odbywała się konferencja berlińska. Układ sił politycznych w kwestji Paneuropy uwarunkowany jest, — zdaniem prezesa Lednickiego, bardzo wyraźnem zaangażowaniem się oficjalnej Francji (memorandum Brianda jest dziełem rządu francuskiego) i państw Małej Entente'y, a negatywnem stanowiskiem Włoch Zdaniem prelegenta. Polska jako sojuszniczka Francji powinna poświęcić zagadnieniu temu baczną uwagę

W jaki sposób ujęto mordercę z Düsseldorfu?

Przynieśliśmy już telegraficzną wiadomość o ujęciu mordercy z Düsseldorfu. Zdaje się, że tym razem udało się policji wpaść na należyty ślad. Aresztowany Peter Kürten był tak zaskoczony, że przyznał się nietylko do ostatniego swego czynu tj. do zgwałcenia młodej dziewczyny, lecz także do całego szeregu mordów

Ujęcie Kürtena nastąpiło wśród następujących okoliczności: Pewna służąca z Düsseldorfu napisała do swej przyjaciółki list, w którym opowiedziała o swych straszliwych przeżyciach dnia 14 maja br. List ten dostał się w ręce policji, która wystarała się o adres autorki listu i dowiedziała się od niej następujących rzeczy: W nocy z 14 na 15 maja br. miała się autorka listu spotkać ze swoją przyjaciółką, ale się z nią rozminęła i dlatego postanowiła pójść do stowarzyszenia służących. W drodze przyłączył się do niej jakiś mężczyzna, który towarzyszył jej aż do parku. Gdy dziewczyna nie chciała wejść do parku, ów mężczyzna stał się natarczywym. Wtem zjawił się drugi młody człowiek i wziął energicznie w obronę dziewczynę. Napastnik ulotnił się, dzięki czemu nowy mężczyzna pozyskał zaufanie dziewczyny. Gdy ta mu powiedziała, że nie może wrócić tej nocy do państwa, u których służyła, ten jej zaproponował, że ją u siebie przenocuje. Dziewczyna zgodziła się i udała się do jego mieszkania. Tu się jednak rozmyśliła i postanowiła wrócić do stowarzyszenia. „Wybawca“ chciał ją odprowadzić. Droga prowadziła koło lasu, a gdy dziewczyna nie chciała wejść do lasu, ów człowiek rzucił się na nią, zaczął ją dusić i zgwałcił ją, a następnie oddalił się, pozostawiając dziewczynę samą. Policji w Düsseldorfie udało się odnaleźć mieszkanie nieznajomego, którego jednak w domu nie zastała, stwierdziła tylko, że nazywa się Piotr Kürten. Na drugi dzień udało się go aresztować. Kürten, jak już pisaliśmy, przyznał się do wielu mordów.

OBNIŻENIE STOPY DYSKONTOWEJ W PRADZE. Czechosłowacki Bank Narodowy zniżył stopę dyskontową z 5 na 4 i pół proc. oraz stopę lombardową od papierów wartościowych państwa z 6 na 5 i pół a od papierów innych z 6 i pół na 6 proc. W ślad za Bankiem Narodowym zniżą stopę dyskontową i banki prywatne

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

„Zionistischer Bücher-Bund“

Niedawno temu przystąpił znany i doskonale zorganizowany berliński „Jüdischer Verlag“, przy współudziale Egzekutywy niemieckiej i Organizacji sjonistycznej, do założenia tzw. Zionistische Buchgemeinschaft. Podobne instytucje spółdzielczo-wydawnicze są w Niemczech bardzo rozpowszechnione i cieszą się wielką popularnością. Celem nowej sjonistycznej instytucji wydawniczej jest umożliwienie sjonistom nabywania literatury sjonistycznej po niskich cenach. Dzięki niej będzie można wydawać dzieła sjonistyczne w języku niemieckim, jak i przekłady z innych języków na język niemiecki, na wielką skalę.

Członkiem „Zionistischer Bücher-Bund“ można się stać przez wpłatę składki rocznej w kwocie **18 marek, którą można również uiścić w czterech ratach kwartalnych po 4.50 marek.** Jako ekwiwalent otrzymuje każdy członek najmniej cztery książki rocznie. Książki obejmują około 300 stron każda, drukowane na bezdrzewnym papierze i oprawne całe w płótno. Dotąd ukazały się dwa tomy, a mianowicie: zbiór artykułów i studjów twórcy i przywódcy Hapoel Hacairu **A. D. Gordona** p. t. **„Erlösung durch Arbeit“** (przepiękną tę książkę omówiliśmy przed kilku tygodniami), oraz znane rewelacyjne dzieło **Włodzimierza Żabotyńskiego „Die Geschichte der jüdischen Legion“**. Jako trzeci tom ukaże się wkrótce rzecz prof. **Teodora Lessinga p. t. „Der jüdische Selbsthass“**. Prof. Lessing, głośny ze swoich afer przeciw hakenkreuzlerowskim studentom niemieckim, jest jednym z najwybitniejszych i najgłębszych myślicieli publicystów żydowsko-niemieckich.

W sprawach „Zionistischer Bücher Bund“ bawi obecnie w Krakowie przedstawiciel tej instytucji p. Józef Josefsberg z Berlina (Hotel Francuski), który udziela wszelkich informacyj oraz przyjmuje zgłoszenia na członków. Instytucję „Zionistischer Bücher-Bund“ poleca wszystkim sjonistom i sympatykom Egzekutywa Org. Sjon. zachodniej Małopolski i Śląska, a również my od siebie możemy ją gorąco polecić.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś i jutro po cenach zniżonych „Wielki człowiek do małych interesów“ z M. Frenklem w niezrównanej kreacji Jenialkiewicza. W czwartek popołudniu po cenach zniżonych po raz ostatni Bałuckiego „Grube ryby“ z Frenklem w roli Wistowskiego. W czwartek wieczorem również po raz ostatni „Spadkobierca“ Grzymały- Siedleckiego z M. Frenklem w roli tytułowej.

— **„MUZYKA Z POWIETRZA“** w wykonaniu tria prof. Theremina, której produkcje na dwóch wieczorach przyjęła publiczność krakowska z wielkiem zainteresowaniem, nagradzając wykonawców rzęsistemi oklaskami, powtórzoną będzie jeszcze raz w poniedziałek 2 czerwca br. w Starym Teatrze. Celem uprzystępnienia szerszej publiczności oraz młodzieży zapoznania się z tym epokowym wynalazkiem ustalono popularne ceny (od zł 1—5) biletów, które są już do nabycia w kasie Starego Teatru.

— **ŻYDOWSKIE TOWARZYSTWO MUZYCZNE W KRAKOWIE** wystąpiło ostatnio w Łodzi z wielkim koncertem współczesnej muzyki żydowskiej. Na program złożył się szereg utworów fortepjanowych i skrzypcowych najwybitniejszych kompozytorów, jak Achrona, Blocha, Wolfsohna, Gnesina, Kreina, Engla, Stutschewskiego i innych. Audycję poprzedził p. Wilhelm Mantel słowem wstępnem, mającem na celu wprowadzić słuchaczy w ducha muzyki żydowskiej. P. Mantel spełniał też muzykalnie rolę akompanjatora. Jako wykonawcy zdobyli sobie pełny sukces znani dobrze w Krakowie artyści p. Marja Zimmermannowa, pianistka o wielkim temperamencie i dużej kulturze muzycznej, oraz skrzypek p. Alfred Schenker, który czarował pięknym tonem i okazał skończoną technikę palcową.

— **Z ŻYCIA MUZYCZNEGO WIEDNIA.** Na następce Furtwänglera upatrzony jest jako dyrygent i kierownik wiedeńskiej orkiestry filharmonicznej Klemens Krauss, dyrektor wiedeńskiej Opery państwowej. Ponadto będą dyrygowali w poszczególnych wypadkach Bruno Walter i Franciszek Schalk. — Generalny dyrektor wiedeńskiej Opery państwowej Schneiderhan w rozmowie z dziennikarzami potwierdził, że nosi się z myślą sporządzenia operowych filmów dźwiękowych siłami artystycznemi Opery wiedeńskiej. Plany te nie mają nic wspólnego z planami Opery berlińskiej. Przy fabrykacji filmów operowych użyte będą patenty austrjackie „Selenophon“ (PAT).

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Wtorek: „Wielki człowiek do małych interesów“
Środa: „Wielki człowiek do małych interesów“.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Sytuacja na rynku akcyj i walut

Warszawa, 26 maja.

Sytuacja na rynku akcyjnym

w tygodniu ubiegłym zasadniczej zmianie nie uległa. Obroty były średnie, nastrój spokojny; podaż przewyższała popyt. W dziale akcyj bankowych przeprowadzano w dalszym ciągu dość znaczne obroty Bankiem Polskim. Akcje przemysłowe były w początku tygodnia słabe, w końcu jednak osiągnęły lekką zwyżkę.

Pożyczki państwowe i listy zastawne

były w tygodniu ubiegłym ruchliwe i cieszyły się dużym popytem. Notowano: (pierwsza cyfra z 17., druga z 24-go maja br.): 5 proc. Poż. Konwersyjna 55,25 — 55,00, 10 proc. Poż. Kolejowa 102,50 — 104,00, 4 proc. Poż. Inwestycyjna 113.75 — 110,00, 5 proc. Poż. Premj. 65,50 — 64,00, 4 i pół T. K. Z. 55,25 — 55,50, 8 proc. T. K. m. Warszawy 77,25 — 77,50; Bank Polski 172,50 — 172,00, Bank Zw. Spółek Zarobk. 72,50, Chodorów 143.00, Cukier 35,50 — 35,75, Węgiel 50,50 — 50,00, Lilpopy 27,75 — 28.00, Modrzejów 11,75 — 11,00, Ostrowieckie 61,00 — 61,00, Rudzki 23,00 — 20,00, Starachowice 19,75 — 20,00, Spirytus 22,00 — 25,00.

Obroty na giełdzie dewiz

były nieco mniejsze. Całe zapotrzebowanie pokrywał Bank Polski przy małym udziale banków prywatnych. Dewizy New- York utrzymały się na poziomie 8,908, za dolary płacono oficjalnie 8,88 i pół, prywatnie zaś 8,89. Dewizy europejskie notowano w końcu okresu sprawozdawczego w obrotach giełdowych i międzybankowych następująco: Belgja 124,51, Holandja 358,69, Londyn za 1 L. 43,35, Paryż 34,98 i pół, Praga 26,45 i pół, Zurych 172,58, Wiedeń 125,80, Italja 46,77, Belgrad 15,75, Budapeszt 155,85, Bukareszt 5,30, Gdańsk 173,39, Kopenhaga 238,68, Ryga 171,68, Sztokholm 239,27, Tallin 237,25, Berlin 212,84.

Na rynku prywatnym płacono za ruble złote 4,64 i pół, a za czerwońce sowieckie 1,50 — 1,47 dolarów.

Z ważniejszych wydarzeń

na rynkach światowych

wymienić należy obniżenie stopy dyskontowej austrjackiego Banku Narodowego z 6 na 5 i pół proc. a również Banku Włoskiego z 6 na 5 i pół proc. Bank Rzeszy Niemieckiej obniżył z dniem 20 bm. stopę dyskontową z 5 na 4 i pół proc., a zastawową z 6 na 5 i pół proc W związku z tem banki berlińskie postanowiły zredukować stawki przy wkładach a vista z 2 i pół na 2 proc. natomiast oprocentowanie wszystkich innych typów lokat utrzymać na dotychczasowym poziomie

---

Bałagan, lekceważenie czy zła wola
Zakładu Ubezpieczenia od Wypadków

Jeden z naszych Czytelników pisze nam:

Od połowy r. 1925 do końca r. 1927 prowadziłem eksploatację lasu w lwowskim okręgu Zakładu Ubezpieczenia od Wypadków. Tytułem opłaty po dzień 30. 6. 1926. zalegałem z kwotą 2136 zł. 96 gr. W r. 1927, gdy Zakład wdrożył przeciw mnie kroki egzekucyjne o zapłatę tej zaległości, ułożyłem się z Zakładem przez mego zastępcę (adwokata we Lwowie), że spłacę tę zaległość w ratach. W trakcie spłacania przezemnie tych rat przybyły dwie nowe kwoty, a mianowicie należność za II półrocze 1926 — 321 zł. 84 gr. i za r. 1927 — 119 zł. 58 gr. Razem wynosiła więc całkowita pretensja Zakładu 2578 zł. 38 gr. Na jej wyrównanie przesłałem Zakładowi 11 rat w czasie od 28. 10. 1927 do 20. 6. 1928 w łącznej sumie 2650 zł. Z końcem czerwca 1928 wysłałem do Zakładu list polecony, w którym doniosłem, że uiściłem razem 2650 zł., czyli że nadpłaciłem już, na poczet ewentualnych odsetek, kwotę 71 zł. 62 gr., wyrażając prośbę o doniesienie mi, ile jeszcze jestem dłużnym, gdyż chcę resztującą ewent. należytość zapłacić bez dalszych upomnień

Na list ten nie otrzymałem żadnej odpowiedzi, ale za to zjawił się u mnie egzekutor dla ściągnięcia kwoty... 834 zł. Wobec tego wystosowałem do Zakładu powtórny list polecony z ponowną prośbą o nadesłanie mi wykazu należytości, bo kwota 834 zł. jest wprost niemożliwa, a co faktycznie jestem winien, chcę zapłacić bez egzekucji. I na ten drugi list, Zakład nic mi nie odpowiedział. Potem znowu poraz trzeci prosiłem listem poleconym o przysłanie mi wykazu mego długu, ale i na to nie dostałem żadnego załatwienia, a zamiast odpowiedzi powtórnie odwiedził mnie egzekutor, przynaglając zapłatę 834 zł. Wtedy zwróciłem się poleconym listem wprost do p. Dyrektora Zakładu, żaląc się na niezałatwienie trzech moich listów i błagając (!) wprost o polecenie, aby Zakład raczył mi wkońcu odpowiedzieć, ile jestem winien. I na ten list błagalny, wystosowany wprost do p. Dyrektora, nie otrzymałem żadnej odpowiedzi!! Wreszcie, zamiast oczekiwanych odpowiedzi od Zakładu, otrzymałem... wizytę egzekutora sądowego (poprzednio odwiedzał mnie egzekutor Starostwa), który kazał sobie zapłacić 843 zł. 05 gr. prócz kosztów.

Wówczas, pod groźbą licytacji, udałem się do adwokata, który listownie wezwał Zakład w sposób kategoryczny o nadesłanie wykazu moich zaległości, nadmieniając, że egzekwowana kwota 843 zł. 05 gr. musi absolutnie polegać na jakiejś omyłce. Teraz Zakład nie mógł już milczeć ani adwokackiego listu zignorować, więc nareszcie raczył odpowiedzieć memu adwokatowi, że jestem dłużnym istotnie 843 zł. 05 gr., a to dlatego, że Zakład otrzymał odemnie ratami tylko 1950 zł. (a nie 2650 zł., to znaczy o 700 zł. mniej niż ja twier- [illegible]

po 200 zł. i raz 300 zł.), to kwoty te — jak Zakład dosłownie pisze — „istotnie wpłynęły, lecz zostały pobrane na inne przedsiębiorstwo“ (moje, leżące już nie w okręgu lwowskim, lecz krakowskim).

Lecz tu Zakład kapitalnie „wpadł“!... Ja bowiem to przedsiębiorstwo, na które Zakład rzekomo pobrał 700 zł. (a to 200 zł. 31. 12. 1927, 300 zł. 1. 4. 1927 i 200 zł. 22. 5. 1928) nabyłem i prowadzić zacząłem dopiero **w maju 1929 (dziewięć)!!**

Wynika z tego jasno, że trzy przezemnie nadesłane raty w łącznej sumie 700 zł. zapodziały się (??!!) gdzieś w Zakładzie, a odemnie egzekucyjnie (!) je ściągano, ignorując przytem wszystkie moje polecone listy, proszące o nadesłanie zestawienia moich zaległości!

Po otrzymaniu powyższego listu adwokat mój wyjaśnił, że przecież r. 1927 i 1928 nie można było pobrać należytości na przedsiębiorstwo wówczas zupełnie jeszcze nie istniejące wzgl. do mnie nie należące, a nadto adwokat mój różnicę między egzekwowaną kwotą 843 zł. 05 gr. a ową przez Zakład otrzymaną a zagadkowo zaksiążkowaną kwotą 700 zł., tj. 143 zł. 05 gr. (dla zaokrąglenia 144 zł.) przesłał natychmiast przekazem pocztowym Zakładowi. W ten sposób całą moją zaległość, wedle własnego obliczenia i zestawienia samegoż Zakładu oraz wedle nakazu sądowego — wyrównałem.

Zdawałoby się więc, że sprawa jest wreszcie załatwiona. Ale gdzietam! Zakład, zmuszony uznać, że kwotę 700 zł. otrzymał w porządku a tylko jej nie zaksiążkował lub źle zaksiążkował lub Bóg wie co zrobił (tego dotąd nie wyjaśnił!!) oraz że kwotę 144 zł. otrzymał codopiero na resztujące umorzenie całkowitej egzekucyjnie dochodzonej kwoty 843 zł. 05 gr. — przychodzi z nowem zestawieniem i żąda egzekucyjnie (a jakże!) całkiem nowej kwoty 323 zł. 95 gr. oraz kosztów syndyka (!!) 28 zł. 10 gr — czyli razem egzekwuje odemnie teraz 352 zł. 05 gr.

Pytam się publicznie: które zestawienie Zakładu było prawdziwe: czy to, gdzie dług mój wynosił 843 zł. 05 gr., czy to drugie, gdzie dług mój nagle powiększył się o 323 zł. 95 gr. (bagatela!) Pytam się, skąd te 323 zł. 95 gr. nagle (po podaniu do sądu o egzekucję!) wyskoczyły i czy je muszę zapłacić — i czy potem znowu nie przyjdzie jakieś nowe obliczenie i nowy dług na kilkaset złotych „zpn.“?.. I pytam się publicznie, gdzie tkwiły te 700 zł., otrzymane przez Zakład w r. 1927 i 1928 a pobrane rzekomo na przedsiębiorstwo, które wówczas, w latach 1927 i 1928 było w obcych rękach i o którem mi się wtedy wcale nawet nie śniło?! Jak to Zakład wyjaśnia i czem to usprawiedliwia?!

Pytam się dalej, dlaczego Zakład ani jednem słowem nie odpowiedział na moje kilkakrotne polecone listy, a zamiast tego nasłał mi na kark egzekutor dla ściągnięcia kwoty 843 zł. 05 gr., którą [illegible]

zł., które już od półtora roku miał wyrównane?

Może przełożone Władze zrobią tutaj jakiś porządek, bo sytuacja sfer gospodarczych nie jest z pewnością obecnie taka różowa, aby przemysłowiec był w stanie poza ciężarami socjalnemi płacić jeszcze niezawinione koszta egzekucyjne i jakieś inne enigmatyczne sumy, a nadto, by narażony był na szykany, ignorowanie jego listów, użadanie się z egzekutorami, łażenie po adwokatach, koszta adwokackie itd.

Najlepszy dowcip Zakładu jest ten, że żąda jeszcze kosztów swego syndyka, zamiast lojalnie zwrócić mi koszta mego adwokata, które były konieczne, gdyż inaczej kwota 700 zł. nie zostałaby, wobec konsekwentnego ignorowania moich listów, ujawniona.

Poruszam tę całą sprawę publicznie, gdyż sposób urzędowania oraz ściągania składek przez Zakład Ubezpieczenia od Wypadków jest nietylko sprawą moją, jako w tym wypadku poszkodowanego, lecz sprawą ogólną sfer gospodarczych.

Sfery gospodarcze Przemyśla przeciw wygórowanym wymiarom podatku obrotowego

Nasz korespondent przemyski (T.) donosi: Po bezskutecznej dwukrotnej interwencji delegacji tutejszych sfer handlowo- przemysłowych we Lwowie, zarówno w Izbie skarbowej jak i u p. wojewody Gołuchowskiego, zwołały wszystkie tutejsze zrzeszenia gospodarcze na niedzielę 25 bm. wielki wiec protestacyjny do sali Sokoła

Olbrzymiemu zgromadzeniu przewodniczył prezes Stow. kupców polskich p. Cieśliński, powołując do prezydjum pp. Gallera, Türkla, apt. Laufera, Jarosiewicza, Salzberga, a na sekretarza p. Emila Klausnera. Po powitaniu reprezentantów władz państwowych i samorządowych, nadto posła dra Rosmarina, dyr. Izby przemysłowo- handlowej p. Wachtla i wicemarszałka Sejmu p. dra Zahajkiewicza, przedstawił przewodniczący dotychczasowe etapy wysiłków przedstawicieli sfer przemysłowych i handlowych Przemyśla około zredukowania do słusznych granic — tegorocznych wymiarów podatku obrotowego. „Nie chcemy walczyć z władzami — kończy p. Cieśliński — lecz musimy dążyć do poprawy bytu, który tymi wymiarami jest zagrożony“.

Z kolei wygłosili referaty pp. Szymon Morgenroth i Ludomir Leszczyński. Imieniem miasta wyraził poparcie wiceburmistrz p. dr. Reichmann.

Punkt kulminacyjny zgromadzenia stanowił świetny, rzeczowy referat posła dra Rosmarina, przyjęty hucznemi oklaskami i brawami. Posła Rosmarina przyjęło zebranie serdeczną owacją. W dalszym ciągu przemawiali jeszcze pp. wicemarszałek Sejmu Zahajkiewicz, dyr. Izby dr. Wachtel, radca Izby p. Frenkel i dr. D. Landau.

W duchu referatów uchwalono odpowiednie rezolucje. Podobno obok Stanisławowa cieszy się Przemyśl największą sławą jako objekt wybujałego fiskalizmu podatkowego. Smutna sława...

—o—

SYTUACJA KREDYTOWA NADAL KIEPSKA. W Banku Polskim zaprotestowano w kwietniu 49.776 weksli na sumę 15.449 000 złotych. Odsetki weksli zaprotestowanych w Banku w stosunku do sumy dyskonta wynosiły 5.80. W pierwszym kwartale br. zaprotestowano 1 477 588 weksli wartości 364.496 000 zł. Jak widać, stosunki kredytowe w ostatnich czasach ani na jotę się nie poprawiły.

STAN BEZROBOCIA. W czasie od 14—20 maja br. stan bezrobotnych w Katowicach zwiększył się o 111 osób i wynosił 33 643. Uprawnionych do pobierania zasiłków było 18 663.

NALEŻNOŚCI BANKÓW POLSKICH ZAGRANICĄ. Na podstawie zestawienia z dnia 31-go marca br. należności dla banków polskich zagranicą wynosiły w tysiącach złotych: 182 473, z czego najwięcej przypada na Amerykę, a mianowicie 63 282 i Anglję 51 601. Następnie idą Niemcy — 18 906, oraz Gdańsk 12.101. Najmniejsze zadłużenie w stosunku do banków polskich wykazują następujące państwa: Szwecja 8.129, Austrja — 4.924, Holandja 5.876, Francja — 3.890, Czechosłowacja — 3.232 i Szwajcarja 3.921. Nieznaczne należności dla banków polskich znajdują się w Belgji — 635 i we Włoszech — 861. Inne należności dla banków polskich zagranicą wynoszą 5.115.

KONGRES OCHRONY WIERZYCIELI. W dniu 31 maja br. rozpoczyna się w Wiedniu kongres organizacyi ochrony wierzytelności „Creditoren Verein 1870“. Kongres trwać będzie 4 dni i zamknięty będzie w dniu 3 czerwca. Udział przedstawicieli polskich sfer gospodarczych w tym zjeździe ma bardzo doniosłe znaczenie, chociażby z tego względu, że Polska utrzymuje bardzo rozległe stosunki gospodarcze z Austrją, stosunki, które [illegible]

Żydostwo na całym świecie protestuje

W Palestynie

Cała prasa, zarówno hebrajska jak i arabska codziennie omawia wartykułach wstępnych sytuację polityczną, wytworzoną w Palestynie w związku ze wstrzymaniem przez rząd brytyjski imigracji chalucowej do Palestyny:

„Haarec" pisze: My, Żydzi, stanowimy w świecie czynnik, którego lekceważyć nie można. Musimy zmobilizować w dobie tej ciężkiej próby całą naszą wolę narodową w Palestynie oraz wszystkie nasze siły narodowe na całym świecie — a sprawę naszą wygramy.

„Doar Hajom" pisze: Musimy się bronić, gdyż żadnej innej ojczyzny pod słońcem nie posiadamy.

„Dawar" zaznacza, że Wielka Brytanja zawarła przymierze z despotami arabskimi celem zapewnienia władzy brytyjskiej oraz przewagi szeików arabskich kosztem mas żydowskich na całym świecie oraz mas arabskich w Palestynie. Takie przymierze nie może się ostać. Nie wiemy, jak zburzyć to przymierze, lecz pewnem jest, że je zburzymy — albo utracimy najelementarniejsze nasze prawa.

Prasa arabska podzielona jest w ocenie ostatniego rozporządzenia w sprawie imigracji. I tak dziwi się „Mereat el Szark", że Żydzi podnieśli „taki wrzask" dokoła tak błahej sprawy. Cóżby dopiero było, gdyby rząd wydał całkowity zakaz imigracji do Palestyny. Mimo to, pisze „Mereat el Szark", my, Arabowie, czujemy, iż zabiera się nam nasz kraj. Niech nam Allah dopomoże.

„Felestin" natomiast uważa, iż wstrzymanie imigracji żydowskiej oznacza zniweczenie nadziei żydowskich w kierunku zbudowania w Palestynie żydowskiej siedziby narodowej.

W Ameryce

Amerykańskie pisma żydowskie zamieszczają artykuły utrzymane w ostrym tonie występujące przeciwko wstrzymaniu imigracji do Palestyny.

„Jidischer Morgen Journal" pisze: Gdy Komisja Shaw'a opublikowała swe sprawozdanie, które znacznie przekraczało nakreślone jej kompetencje, pocieszaliśmy się, że rząd nie da posłuchu szkodliwym zaleceniom sprawozdania. Jednakowoż wrota Palestyny zostały zamknięte właśnie na podstawie wniosków Komisji. Okazuje się, iż rząd angielski nie wziął pod uwagę zaleceń swego Wysokiego Komisarza w sprawach imigracyjnych.

Winniśmy stwierdzić jasno i otwarcie — pisze „Tog" — że gdy podpisujący zobowiązanie bankrutuje, odpowiedzialność spada na żyranta. Cały świat poręczył nam wypłacalność weksla angielskiego. Przeszło pięćdziesiąt narodów położyło swe podpisy pod deklaracją Balfoura oraz mandatem palestyńskim. Gdy Anglja zbankrutuje, gdy Anglja swe zobowiązania przekształca w świstek papieru, narody powinny zażądać od niej dotrzymania przyrzeczenia. Wierzymy, iż spełnią one swój obowiązek.

Cała nieżydowska prasa amerykańska zamieściła wiadomości ŻAT o wstrzymaniu imigracji do Palestyny.

Memorjał Feliksa Warburga

Nowy Jork (ŻAT) Prezydent komitetu administracyjnego Agencji Żydowskiej p. Feliks Warburg wręczył ambasadorowi brytyjskiemu w Stanach Zjednoczonych memorjał, z prośbą o zakomunikowanie jego treści rządowi w Londynie. W memorjale tym p. Feliks Warburg wskazuje na wielkie oburzenie wywołane w całym świecie żydowskim ostatniem posunięciem rządu, podyktowanem względami natury politycznej, i domaga się cofnięcia zakazu imigracji chalucowej do Palestyny.

• • •

Departament stanu w Waszyngtonie nadesłał ŻAT. zaprzeczenie wiadomości, jakoby konsul Stanów Zjednoczonych w Ameryce został upoważniony do złożenia sprawozdania w sprawie wstrzymania imigracji do Palestyny lub w sprawie misji sir John Hope Simpson.

Protest Agencji Żydowskiej w Polsce

W ub. niedzielę odbyło się w Warszawie zebranie członków Agencji Żydowskiej wraz z sjońskimi komitetami centralnemi w Polsce. W konferencji wzięło udział 150-ciu delegatów. Przemawiali p. Lewite, Dr. Sz. Goldflam, pos. Grynbaum, pos. Farbstein (Mizrachi), inż. Reiss (Poale Sjon), Dr. Melzer (Hitachdut) i adw. Endelman. W wyniku konferencji wybrano komisję złożoną z 10-ciu osób, która opracowała tekst memorjału z protestem dla ambasady brytyjskiej w Warszawie. Memorjał zostanie złożony ambasadorowi angielskiemu w Warszawie przez delegację, w skład której weszli: adw. Enkelman, Dr. Goldflam, rabin Kohane, wiceprezes miasta Meyzel, pos. Farbstein, pos. Grynbaum, Lewite i inż. Reiss.

Depesze protestacyjne do ambasadora angielskiego w Warszawie

W ciągu ostatnich dwóch dni ambasada angielska w Warszawie otrzymała telegramy od przeszło 50-ciu gmin i instytucyj żydowskich w Polsce, protestujących przeciwko wstrzymaniu imigracji do Palestyny.

Żydzi Przemyśla przeciw ograniczeniu imigracji

Nasz korespondent przemyski (T.) donosi: W związku z proklamowanym w Małopolsce wschodniej dniem protestu odbyło się w niedzielę 25 bm. w Przemyślu imponujące Zgromadzenie w Nowej Synagodze przeciwko ostatniemu zarządzeniu władzy mandatowej. Tysięczny tłum wypełnił bożnicę oraz plac sąsiedni. Uroczystość zagaił p. dr Reichman, poczem 2-godzinne płomienne przemówienie na temat ostatnich wydarzeń wygłosił p. dr. Majer Geyer ze Lwowa. Po przewiezieniu odczytał p. Galler rezolucję protestacyjną, którą zebrani jednomyślnie uchwalili. Rezolucję natychmiast w drodze telegraficznej wysłano ambasadzie angielskiej w Warszawie i Egzekutywie Sjonistycznej w Londynie.

Po zgromadzeniu uformował się spontanicznie tysięczny pochód, który przeciągnął ulicami Słowackiego i Jagiellońską, zatrzymując się przed budynkiem kahalnym. Do zebranych tłumów przemówił z okna budynku kahału p. dr. Reichman, nawołując do 5-minutowego milczenia na znak protestu. W niemem skupieniu przetrwano ten okres czasu, poczem po apelu mowcy „kupujcie szekle!" i po odśpiewaniu „Hatikwy", zebrani w spokoju rozeszli się. — Manifestacja wypadła imponująco.

Pismo angielskie o wstrzymaniu imigracji

Londyn. (ŻAT) „Manchester Guardian" zamieszcza artykuł swego korespondenta londyńskiego, w którym czytamy m. in.:

Wskazałem już na wielkie oburzenie, panujące wśród sjonistów skutkiem wstrzymania imigracji do Palestyny. Oceniają oni ten krok jako zdradę ze strony rządu brytyjskiego. Cofnięte zostały certyfikaty imigracyjne, które zostały już przyznane, zaś zakupy gruntów dla osiedleńców żydowskich zostały obecnie wstrzymane aż do złożenia sprawozdania przez sir John Hope Simpsona. Nowe przesilenie dotkliwie godzi w prestige dr Weizmanna. Mieszkał on w Manchesterze i wielu sobie z pewnością przypomina, że udoskonalił on metody produkcji acetonu, które były tak nieocenione dla naszego kraju w okresie wojny. Dr. Weizmann wszystkie swe posunięcia związał z lojalnością dla rządu brytyjskiego i na setkach platform bronił on tego rządu, narażając się rewizjonistom i innym krytykom jego działalności. Obecnie pozycja jego stała się wręcz niemożliwą, i już słyszałem nawet napomknięcia o jego rezygnacji z kierownictwa organizacji sjonistycznej. Sądzę, że pogłoski te nie zostaną potwierdzone, lecz jeśli nawet połowa z tego, co n słyszał, jest prawdą, nie jest to pozbawione podstawy. Trudno sobie wyobrazić organizację sjonistyczną bez dra Weizmanna na jej czele. Pewnem jest, że pod kierownictwem którejkolwiek innej osobistości międzynarodowa ta organizacja będzie mniej przychylnie się odnosić do naszego kraju.

Brandeis za reorganizacją działalności sjonistycznej

Waszyngton (ŻAT) W swoim czasie federacja sjonistyczna w Ameryce wyłoniła komisję dla rokowań z grupą opozycji Louis Brandeisa w sprawie pozyskania tej grupy dla czynnej działalności sjonistycznej. Strony odbyły szereg narad, w wyniku których sędzia Loius Brandeis, sędzia Julian Mack, Jakób de-

---

JÓZEF MAYEN

Moja klapa we filmie dźwiękowym

P. Józef Mayen, berliński korespondent pism polskich, którego również i nasi czytelnicy znają z kilku interesujących artykułów, drukowanych i na łamach naszego pisma, pracuje od kilku lat jako reżyser filmowy w Berlinie. P. Mayen przybył obecnie do Krakowa z arcyciekawym filmem własnej realizacji pt. „Cuda kinematografji", który — po szeregu sukcesów odniesionych w Niemczech i większych miastach Polski - demonstrować będzie osobiście we wtorek i środę bieżącego tygodnia w kinie „Bagatela", objaśniając podstawy techniki filmowej. Korzystając z jego pobytu w naszem mieście, zwróciliśmy się doń z prośbą o wyrażenie swego zdania o obecnej sytuacji filmowej, a zwłaszcza o aktualnym problemie filmu dźwiękowego. Oto jego odpowiedź:

Zamiast gubić się w ogólnikach lub operować oschłemi cyframi statystycznemi, proszę mi pozwolić, że dla ożywienia rzeczy potrącę, pozornie nieskromnie, o moje sprawy osobiste. Czynię to tylko dlatego, że moje prywatne przejścia i doświadczenia na tem polu, uważam li tylko za typowy przykład dzisiejszego położenia w filmie europejskim.

Kiedy przed pięciu laty przybyłem do Berlina i po usilnych staraniach przyjęty zostałem przez znakomitego reżysera Henryka Galeena (realizatora Golema, Studenta z Pragi, Gabinetu Figur Woskowych itd.) na asystenta, zdawało mi się, że za dotknięciem jakiejś różdżki czarodziejskiej, otwarły się dla mnie niebieskie wrota prosto na Olimp filmowy. Film jeszcze wówczas nie dźwięczał, dostojny i niemy stał u szczytu swego rozwoju, a po wielu latach dziecinnych chorób i niedomagań, dorósł był właśnie wtedy do wyraźnego indywidualnego oblicza artystycznego. Z niezwykłym zapałem tworzyłem wówczas wraz z mym mistrzem mój pierwszy w życiu scenarjusz „Alraune", pomagałem mu przy zdjęciach i dumny byłem z każdej samoistnie przeprowadzonej sceny. Łatwo otrzymałem później zamówienia na kilka scenarjuszy, pracowałem przez jakiś czas jako dramaturg w ówczesnej wytwórni Olgi Czechowej, dorywczo zatrudniany i z innych stron. W mym entuzjaźmie byłem już bliski megalomanji i zdawało mi się, że wielki Joe May różni się odemnie tylko brakiem ostatnich dwu liter (-en) mego nazwiska.

I nagle, jak przez noc, jak obraz trickowy wyłoniło się na firmamencie kinematografji nowe zjawisko, które my, ludzie filmu, prawie wszyscy uznaliśmy z miejsca za nieszczęsne fatum — Dźwiękowiec! Z początku nie doceniali niektórzy z nas siły tego wroga, ale już po kilku tygodniach nadchodzić zaczęły z Ameryki niepokojące wieści o miljonach, miljardach dolarów, inwestowanych przez największe wytwórnie w ten nowy rodzaj X-ej, czyteż w absolutnie nową XI-tą Muzę. I przyznaję bez zbytniego wstydu, że wraz z temi wiadomościami słabł nasz opór... Zaczęło się od najwybitniejszych przedstawicieli filmu i już po kilku miesiącach zupełnej stagnacji, sięgającej tak daleko, że w niektórych wytwórniach przerywano pracę nad nawpół gotowemi filmami, oświadczył mi mój mistrz, Henryk Galeen, że obejmuje stanowisko kierownika produkcji (artystycznego dyrektora) w nowej wielkiej angielskiej wytwórni filmu dźwiękowego. Czułem się jak gromem rażony. Galeen, on, który był dla mnie niemal inkarnacją „Wielkiego niemowy" — choć w życiu się wcale małomownością nie odznacza — porzuca szeregi, przechodzi do nich, do rozgadanych, rozśpiewanych, a raczej wówczas dopiero rozrechotanych i rozzgrzytanych dźwięko- czy hałasorobów! Galeen wyjechał do Anglji, skąd zaczęły zrazu rzadko, potem coraz częściej napływać od niego wiadomości o postępach techniki dźwiękowej i zaczął i mnie, który dopiero niedawno wyrzekłem się był teatru na rzecz filmowej niemoty, namawiać do przerzucenia się na film dźwiękowy. A prawie jednocześnie z nim poszedł na służbę nowej bogini i Ruttmann, Walter Ruttmann, genjalny twórca niemej „Symfonji Wielkiego Miasta"...!

Film niemy zamilkł do reszty. W ruchliwych dotąd dyrekcjach filmowych na Friedrichstrasse drzwi się niemal nie otwierały. Czasem zaglądał woźny bankowy z wezwaniem płatniczem zapadającego weksla, później, coraz częściej, już z protestami... I niemo było i cicho w wytwórniach niemieckich i dosłownie słychać było tylko brzęczące muchy na szybach okiennych i każdy z dotychczasowych potentatów filmowych, zasłuchany w

Haas, oraz p Robert Shold ogłosili oświadczenie w którem wysuwają żądanie całkowitej reorganizacji federacji sjonistycznej w Ameryce. Grupa Brandeisa proponuje, aby na zjeździe amerykańskiej federacji sjonistycznej, który odbędzie się w czerwcu r. b., wybrane zostało tymczasowe kierownictwo, w skład którego nie ma wejść nikt z obecnych członków egzekutywy sjonistycznej, ani grupy Brandeisa. Kierownictwo to ma być czynne do końca r. b.

Wł. Żabotyński w Rodezji

Londyn (ŻAT) Według wiadomości otrzymanych przez światowy związek sjonistów rewizjonistów, Wł. Żabotyński zwiedził ostatnio Rodezję, gdzie wziął udział w kilku masowych wiecach. W szeregu miejscowości założono grupy rewizjonistów.

RADJO

Wtorek, 27 maja

Kraków (312.8) 11'30 PAT. (Przegl. prasy). 11'58 Sygnał czasu, hejnał. 12'10 Poranek dla młodzieży (muz. chór). 13'10 Kom. meteor 15 Kom. gosp. 16 Kościelne pieśni majowe. 16'20 Gramof. 17'15 „Przegl. radjowy“ — prof. dr. Wilkosz. 17'45 Koncert (Weber, Gounod, Karłowicz — muz. pieśni). 18'45 Rozmait. 19'10 Giełda zboż. 19'20 „O zawodzie lekarskim“ — odczyt dra Meyńdkiego. 19'30 „Faworyta“, opera Domizettiego (Poznań), PAT, gramof., transm. zagran. 24 Hejnał.

Warszawa (1411.7) **Łódź** (233.8) 19'50 Opera.

Poznań (334.8) 14 Giełda. 19'50 Opera.

Katowice (408.7) 12'10 Poranek dla młodzieży (p. Kraków). 13'10 Kom. meteor 16'20 Kom. gosp 16'40 Gramof. 17'40 Koncert (p. Kraków). 18'20 „Ze sportu“. 18'45 Rozmait. 19'05 Odcinek powieście. 19'20 „Przeszkody radjowe“. 19'50 Opera (p. Kraków). PAT, transm. stacyj zagran.

Lwów (385.1) 11'30—24 p. Kraków.

Wiedeń (516.3) 12, 15'30, 19'30 Muz.

„MIESIĄC CUKROWY“ W RADJO.

Do wielkiej akcji społecznej w obronie cukru, jaką zainicjowały w br. poważne organizacje społeczne, przyłączyło się Polskie Radjo, które w zrozumieniu potrzeby krzewienia zasad patrjotyzmu gospodarczego, zainicjowało „miesiąc cukrowy przed mikrofonem“.

Przez cały czerwiec będą wygłaszane codziennie komunikaty, aforyzmy i wezwania dotyczące cukru, a nadto wygłoszone zostaną następujące odczyty w radju warszawskiem: 27 V. godz. 19 m. 25. Radca Aleksander Patkowski na temat: „Nauczyciel Szkoły Powszechnej wobec zagadnienia konsumcji cukru w Polsce“, 7. VI. godz. 17 m. 5. Melchjor Wańkowicz — „Wielka akcja społeczna propagandy cukru“; 11. V. godz. 17 m. 15 — Wiktor Junosza- Dąbrowski — „Wielki konkurs cukrowy sportowców“; 18 VI. godz. 17 m 15 — Stanisław Sedlaczek, naczelnik głównej kwatery harcerskiej — „Harcerz w obronie cukru“.

ZE SPORTU

Zlot Makkabi w Antwerpji

Sekretarjat Makkabi Kraków poinformowany został przez Centralę Wszechświatowego Związku Makkabi o szczegółach Zlotu i wyjazdu do Antwerpji.

Zlot odbywa się od 3 do 7 lipca br.

Koszta 5-dniowego pobytu wraz z paszportem przejazdem tam i z powrotem i utrzymaniem wyniosą około zł. 250—300.

Paszporty będą ważne conajmniej na 2 tygodnie, co umożliwi blisko 10 dniowy pobyt w obozie Makkabi pod Ostendą. Koszta utrzymania w obozie wynoszą 20 belg. franków od osoby dziennie.

Członkowie klubu chcący udać się na Zlot do Antwerpji winni zgłosić się w sekretarjacie klubu najdalej we wtorek 27 bm, podając co następuje: 1) imię i nazwisko. 2) Rok i data urodzenia. 3) Miejsce urodzenia. 4) Stosunek do wojskowości według dokumentów wojskowych. 5) Stan cywilny. 6) Czy udaje się na zlot czy także do obozu?

Zgłaszający się winien nadto przedstawić gwarancję oficjalnej osobistości żydowskich (prezes gminy, radca miejski, poseł na Sejm, prezes organizacji sjonistycznej), iż natychmiast po zlocie wróci do kraju.

Niestosujący się do powyższych wskazówek nie będą mogli być brani w rachubę jako wyjeżdżający.

Szczegółowe wyniki trójmeczu lekkoatletycznego Makkabi-Wisła-Legja

Panie: 100 m: Freiwaldówna 13,2. II. Babrajowa (L). III. Giebułtowska.

800 m: Babrajowa 2,54,5. II. Knapikówna (L). III. Metzendorb (M).

Skok w dal: I. Freiwaldówna (M) 4,43 i pół. II. Szeleźnikówna (L) III. Stępniowska.

Skok w wyż: I. Freiwaldówna 1,30. II. Golkówna (W) 1,25. III Metzendorf 1,25.

Rzut dyskiem I. Freiwaldówna 24,34. II. Stępniowska (L). III. Metzendorf (M).

Pchnięcie kuli: I.Golkówna (W) 8,35. II. Szeleźnikówna. III. Stępniowska.

4x75 m: I. Makkabi w składzie: Talowska, Glaserówna, Freiwaldówna.

Metzendorfówna w czasie 42,4. II. Wisła. III. Legja.

Panowie: 100 m: Kossowski (W) 12,2. II Klagsbrunn (M). III Rekucki (W).

200 m: Klagsbrunn (M) 24,3. II „Jurek“ (M). III. Rekucki (W).

400 m: Klagsbrunn (M) 56,9. II. Goldfinger (M). III. Kubica (W).

1500 m: Gorzeński (W) 4,26,1. II. Goldfinger 4,27. III. Michalik (L).

3000 m: Gebel (W) 9,39. II Michalik (L). III. Modzelewski (W).

Skok w dal: I. Kossowski (W) 6,26. II Rekucki (W) 6,19. III. „Jurek“ (M).

Skok w wyż: I. Kossowski (W) 1,62. II. Scipio (W). III. Żeberko (M).

Rzut dyskiem: I. Kossowski (W) 31,87. II. Korbel (L). III Balcer (W).

Rzut oszczepem: I Kądzielawa (W) 51,75, II Goldstein (M) 41,22. III Kossowski.

Sztafeta olimpijska: I Makkabi w składzie: Goldfinger. Klagsbrunn. „Jurek“, Żeberko w czasie 3,43,4, I Wisła, III Legja.

W ogólnej punktacji trójmeczu zwycięża Makkabi, zdobywając 132 punkty przed Wisłą 126 puntów i przed Legją 91 punktów.

TABELA LIGOWA.

Po ostatnich wynikach tabela ligowa przedstawia się następująco:

Nazwa klubu	Ilość gier	Stos. br.	Pkt.
Cracovia	7	17:6	12
Wisła	7	16:8	12
Warta	7	17:13	9
Legja	4	17:9	7
Ł. K. S.	6	17:9	7
Ruch	6	8:11	6
Pogoń	5	9:6	5
Ł. T. S. G.	6	7:9	5
Polonja	8	15:19	5
Garbarnia	7	10:21	2
Czarni	4	2:5	2
Warszawianka	7	7:26	2

W dniu 1 czerwca nastąpi pauza w rozgrywkach ligowych w Krakowie, w czwartek bowiem reprezentacja miasta, złożona z graczy Cracovii i Wisły udaje się do Wiednia, aby w sobotę rozegrać mecz międzymiastowy z reprezentacją Budapesztu, w tym samym dniu drużyna wiedeńska grać będzie z Zagrzebiem, w niedzielę zaś 1-go czerwca grać będą z sobą zwycięzcy i zwyciężeni.

W dniu 8 czerwca zaś na boisku Wisły odbędą się tradycyjne „derby“ tj. mecz Cracovia—Wisła. Walka między obu zespołami w przeciwstawieniu do innych lat, toczyć się będzie tym razem o prowadzenie w Lidze.

ONEGDAJ ODBYTE WALNE ZEBRANIE SEKCJI PIŁKI NOŻNEJ ŻKS MAKKABI wybrało Zarząd w nast. składzie: Kierownik sekcji: Perlmutter Wilhelm, zast. kierownika: dyr. Meitlis Izrael, sekretarz: Apsel Henryk, zast. sekretarza: Bauminger Izydor, skarbnik: Wolfman Oskar, referent spraw zagranicznych: Fromowicz Juljan, członkowie kierownictwa: Meitlis L., Mandelbaum M. Jakubowicz, dr. Kirschenbaum A.

DOROCZNE WALNE ZGROMADZENIE ŻKS JEHUDA odbędzie się w sobotę 31 bm. (zamiast ogłoszonego 4 maja) o godz. 10 rano w lokalu „Hapoel“ przy ul. Podbrzezie 4, II. p. W razie braku kompletu o godzinę później, bez względu na ilość obecnych.

* * *

Wiedeń. (PAT.) W niedzielę odbyły się końcowe zawody o mistrzostwo w piłce nożnej. Admira—Hakoah 4:4 (2:2). Rapid—Sportklub 5:1 (2:0). W ten sposób Rapid uzyskał mistrzostwo.

ten brzęk much (a nie jak do tej pory zapatrzony w ich niemy ruch!), bezdźwięcznemi wargami powtarzał jedyne dosłyszalne wówczas słowo w filmowej dzielnicy Berlina — Plejta...!

I pewnego dnia zjawił się Galeen w Berlinie, opowiadał o szalonej, gorączkowej pracy w Anglji i Ameryce, piał hymny i peany na temat dźwiękowców, projektował „dźwiękofilmować“ różne opery i utwory muzyczno- sceniczne („Operę za trzy grosze“!), program „Niebieskiego Ptaka“ i różnych innych, wysoce artystycznych nadscenek literackich. Technika filmu dźwiękowego znajdowała się wówczas jeszcze w okresie prób i rozwoju, toteż najchętniej poszukiwano tematów do mniej ryzykownych, krótkich filmów — dodatków dźwiękowych.

I wtedy przypadek sprowadził mnie z jednym z wybitniejszych kompozytorów berlińskich, uznanym zwłaszcza w dziedzinie bardzo poważnie tam traktowanej muzycznej ilustracji filmowej, za jednego z najpierwszych. Był nim Paul Dessau, były kapelmistrz berlińskiej opery miejskiej, fanatyk filmu, fanatyk nowoczesnej muzyki, apostoł i przyjaciel Hindemitha itd. Zachęceni przez Galeena, stworzyliśmy wówczas nasz pierwszy dodatek dźwiękowy. Wychodząc z założenia, że integralną częścią filmu dźwiękowego może być tylko muzyka, obraliśmy jako temat groteskę, w której główną rolę odgrywał „szlagier brukowy“. Miał on być niejako protagonistą naszej komedji. Pomysł zaczerpnąłem z pewnego, często się powtarzającego, własnego przeżycia, które wraz ze mną chyba wszyscy ludzie od czasu do czasu dzielą. I u brałem go w tę oto treść. Młody, wesoły człowiek, urzędnik, rozśpiewany i roztańczony, usłyszawszy gdzieś na dancingu najnowszego „szlagiera“, nie może się od tej chwili od niego uwolnić. Zrazu ulega jego czarowi, zachwyca się nim i upaja, potem, doznawszy wiele przykrości przez mimowolne nucenie go w najnieodpowiedniejszych sytuacjach, a nie mogąc się oprzeć jego sugestji, nabiera doń wstrętu, nienawidzi go i odczepić się od niego nie może. Los płata mu tysiące figlów na ten temat, doprowadzając go do takiego obłędu, że już nawet w trąbkach automobilowych na ulicy dosłuchuje się też tej nieznośnej, nieuniknionej melodji. Wybiega za miasto, zachodzi półprzytomny na cmentarz i oto w tony orkiestry grającej marsza żałobnego, przyplątuje się znów trawestacja uprzykrzonej piosenki! Strzela sobie w łeb, przybywa do nieba i tu chór anielski wita go... transkrypcją tej samej melodji. Wkońcu ucieka z raju przenosząc wycie potępieńców piekielnych nad tego rodzaju harmonję sfer niebiańskich.

Zaprodukowaliśmy nasz utwór całemu szeregowi wybitnych muzyków i literatów, dyrekcja sławnych Badener Fesispiele nabyła od nas prawo premjery w ramach swego tygodnia muzycznego, pertraktowaliśmy o jego realizację z wszystkiemi ówczesnemi firmami filmu dźwiękowego w Berlinie, gdzie panowie dyrektorzy, zachwycając się zarówno pomysłem jak i jego przeprowadzeniem, uznali go jednak za eksperyment zbyt śmiały i dla celów praktycznych nieodpowiedni. Nie tracąc nadziei rozesłaliśmy nasz utwór do firm francuskich, angielskich i do Galeena również, i zewsząd zbieraliśmy listy pochwalne kierowników produkcji i jednocześnie listy, jedynie w gruncie rzeczy miarodajnych, dyrektorów komercjalnych, kończące się mniejwięcej zwrotem „niestety zbyt eksperymentalnie pomyślane“.

Podobny los spotkał i drugi nasz utwór, oparty o prześliczną nowelę Prusa „Katarynka“. I wreszcie dyrektorzy wytwórni otwarcie sformułowali swe objekcje — „Poco nam eksperymentów, skoro wykazy kasowe filmu niemego wskazały nam oddawna drogę, po której i w filmie dźwiękowym kroczyć należy!“

I to samo stanowisko, jakie reprezentowali przemysłowcy filmowi wówczas, to samo zajmują oni i dziś jeszcze, nie uznając, że podobnie jak film niemy, który dopiero wyzwoliwszy się z pod fałszywych dla niego praw estetycznych teatru, osiągnął własne oblicze artystyczne (a tem samem i pełne powodzenie materjalne) — tak samo i film dźwiękowy nie przekona do siebie w całej pełni publiczności, zanim nie stworzy sobie własnych, indywidualnych praw estetycznych. A te prawa estetyczne filmu dźwiękowego, to zdaniem nietylko mojem, ale i dość zwartej grupy berlińskich awangardzistów dźwiękowca: zespolenie muzyki z akcją w taki sposób, by pierwiastek muzyczny w akcji odgrywał rolę integralną, nie zaś spychany był do podrzędnego znaczenia wkładek śpiewnych czyteż nastrojowej ilustracji.

Ale szczytem mojej klapy w filmie dźwiękowym był dla mnie dzień, w którym ulegając konieczności życiowej, napisałem i sprzedałem (za wysokie honorarjum!) libretto do operetki filmodźwiękowej, nakręcanej obecnie przez jedną z wytwórni berlińskich. Do autorstwa tego utworu przyznaję się tylko znajomym — w głębokiej dyskrecji.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Jak to było z „napadem Żydów na rekrutów“?

Donosiliśmy onegdaj o wiadomościach ogłoszonych przez prasę endecką, jakoby w Piaskach Luterskich (wojew. lubelskie) Żydzi napadli na poborowych. Jak się obecnie dowiadujemy, w ub. środę rekruci napadli na miasteczko, przyczem pobili i ciężko zranili wielu mieszkańców żydowskich, znajdujących się w czasie jarmarku na targu. W czasie napadu została zabita jedna kobieta żydowska. W mieście powstała wielka panika. Faktem jest, że młodzież żydowska stanęła w obronie ludności, odpierając napad na mieszkańców żydowskich. Policja dopiero wieczorem przywróciła spokój.

ZJAZD AKADEMIKÓW ŻYDOWSKICH W POLSCE

Z początkiem feryj letnich odbędzie się w Warszawie trzeci zjazd akademików żydowskich w Polsce. Przygotowania do zjazdu są już w pełnym toku.

WPISY DO SZKÓŁ WARSZAWSKICH

Wpisy do miejskich szkół w Warszawie odbędą się w obecnym roku szkolnym już w maju. Warszawę podzielono na 94 okręgi, przyczem w każdym domu wywieszono afisze z adresami miejsc, w których można zapisać dzieci do szkoły.

„WOJNA KOŚCIELNA“ W KAMIENIU

W Kamieniu (Górny Śląsk) wybuchła „wojna kościelna“ między władzami kościelnemi a ludnością, dookoła nowomianowanego proboszcza ks. Broja, ponieważ ludność żąda zatrzymania na tem stanowisku ks. Fuchsa.

Onegdaj doszło na tem tle do pewnego zaostrzenia. Mianowicie kiedy przybył w asyście policji naczelnik urzędu okręgowego i kiedy dokonano otwarcia zamkniętych łańcuchem wrót okalającego kościół ogrodzenia, tłum liczący 300 osób, składający się w większości z kobiet i młodzieży, utrzymujący „wartę“ przed kościołem, utworzył zwarty kordon, broniąc dostępu przedstawicielom władz do zabudowań kościelnych. W międzyczasie trzech mężczyzn z tłumu zamknęło się w dzwonnicy i biciem dzwonów zaalarmowało mieszkańców Kamienia i okolicy. Wnet przed kościołem zebrał się tysięczny tłum, do którego przyłączyli się i wyparci przez policję z poza ogrodzenia. Postawa tłumu była groźna. Dzięki taktowi policji, do wykroczeń nie doszło. Po niejakim czasie nastąpiło pewne uspokojenie i tłum się częściowo rozszedł, by wieczorem znowu się zebrać. Zebrania te powtarzają się po dzień dzisiejszy.

Nad zabudowaniami kościelnemi czuwa wzmocniona asysta policji. W międzyczasie nabożeństwo dla parafjan Kamienia odbywa się w pobliskich Brzozowicach.

TRAGEDJA EMERYTA KOLEJOWEGO

Pisma warszawskie donoszą: Zamieszkały w Skierniewicach 62-letni Marcin Lisiecki przez 44 lata pracował na kolei jako sygnalista. Przed niedawnym czasem zwolniono go i zaliczono w szeregi emerytów. Spodziewał się, że po tyloletniej ciężkiej pracy zostanie mu przyznana odpowiednia emerytura, która mu wystarczy na skromne utrzymanie siebie i rodziny. Tymczasem koledzy jego w rozmowach prowadzonych na ten temat, wyrażali przypuszczenie, że nie otrzyma więcej jak 40 zł. Oświadczenie to tak na niego podziałało, że od tego czasu stale chodził zdenerwowany, martwiąc się, w jaki sposób zdoła wyżywić rodzinę z tak mizernego wynagrodzenia. Gdyby był zasięgnął informacji u źródła, przekonałby się wówczas, że przypuszczenia kolegów jego nie mają podstawy. Niestety jednak stało się inaczej. Zrozpaczony emeryt przeżywał w głębi duszy cały dramat i wkońcu, nie widząc dla siebie innego wyjścia powziął postanowienie. Wczesnym rankiem, gdy rodzina była pogrążona we śnie, wstał i wyszedł po cichu z domu i udał się do lasu przy plancie kolejowym i tam z uzrokiem utkwionym w sygnał kolejowy zawisł na drzewie. Była 5 rano. Tego dnia w południe nadeszło zawiadomienie aby się zgłosił po odbiór emerytury w kwocie 110 zł. Niestety o parę godzin zapóźno...

KARAMBOL KOLEJOWY

Onegdajszej nocy na dworcu w Bydgoszczy nastąpiło zderzenie dwu pociągów towarowych, skutkiem czego 8 wagonów wraz z towarem uległo zupełnemu zniszczeniu. Powodem zderzenia było złe nastawienie zwrotnicy.

SAMOLOT STRZASKANY — PILOT I PASAŻERKA WYSZLI BEZ SZWANKU

W niedzielę w południe w Pułtusku uległ katastrofie lotniczej artysta malarz Tadeusz Pruszkowski, profesor szkoły Sztuk Pięknych w Warszawie. Prof. Pruszkowski wystartował o godz. 11:30 rano ze Lwowa z lotniska Mokotowskiego na własnej awionetce „Moth“ do Pułtuska, dla dokonania tam lotów propagandowych z okazji kończącego się w ub. niedzielę tygodnia lotniczo-gazowego. Jako pasażerka leciała z prof. Pruszkowskim p. Helena Okołowiczowa. Kiedy samolot znalazł się nad Pułtuskiem, silnik przestał działać i pilot zmuszony był natychmiast lądować. Prof. Pruszkowski [illegible] na niewielkim placyku w samym środku miasta. Podczas lądowania samolot ześlizgnął się na skrzydło i spadł na ziemię, rozbijając się doszczętnie. Pilot i pasażerka wyszli z katastrofy bez szwanku.

Z RAMION ALKOHOLU — W RAMIONA ŚMIERCI

Z Warszawy donoszą: Henryk Dutkiewicz, robotnik z gazowni II (Dworska 25), wczoraj o g. 4 popoł. pojechał rowerem na wycieczkę do Błonia. O godz. 8 wiecz. powrócił i upił się na podwórzu.

Gdy był już dobrze pijany przyszedł do mieszkania swego przy ul. Baltazara 6, gdzie w obecności matki swej Pauliny i żony Marji wyjął rewolwer i wycelował w usta. Po chwili D. zwalił się na podłogę. Przybyły lekarz pogotowia stwierdził śmierć. Denat pozostawił żonę i dwoje dzieci.

INFORMATOR WOJSKOWY

U. B. WADOWICE: Paragraf przy kategorji dotyczy przepisów lekarskich dla oceny zdolności do czynnej służby wojskowej tzw. San. 5.

A. P., TARNÓW: Bliższemi informacjami nie rozporządzamy. Co do kwestji inwalidy, udzieli informacji Związek inwalidów żyd., Kraków, Skawińska 2.

Dwanaście najbardziej interesujących osobistości świata

Przewodniczący amerykańskiej United Press, Charles Bickel, udzielił wywiadu przedstawicielowi „American Magazine“ na temat osobistości, któremi czytelnicy całego świata najbardziej się interesują. Stwierdziwszy na wstępie, że gusty publiczności ulegają pod tym, jak i pod każdym innym względem nader szybkim, a często i radykalnym zmianom, zaznaczył jednak, że są pewne osobistości, co do których opinje i upodobania są stanowcze i trwałe. Z punktu widzenia dziennikarskiego najciekawsze osobistości świata jest — zdaniem Bickela — Mussolini. Jemu dzienniki wszystkich krajów najwięcej poświęcają miejsca; artykuły o nim są najpoczytniejsze i tem samem najbardziej opłatne; każda jego mowa, stenografowana we Włoszech, rozsyłana jest na świat całą siecią agencyj publicystyczne i tłomaczona na wszystkie języki świata.

Po Mussolinim interesuje się najbardziej prasa, odzwierciedlająca gusty i wymagania publiczności, osobą hinduskiego proroka, Gandhi'ego, a potem króla angielskiego Jerzego, którego choroba i [illegible] bieg były przedmiotem niesłabnącego [illegible] ania w ciągu długich miesięcy. Do [illegible] sujących osobistości [illegible] żą dalej: **książę Walji**, kwestja żeniaczki którego, wciąż ponawiana i nie dochodząca do skutku z powodu opornego stanowiska księcia, pasjonuje szczególnie czytelniczki; **Lindbergh**, którego wyczyny lotnicze rozsławiły bardziej niż mogły by to uczynić w stosunku do wielkich uczonych największe ich odkrycia; **Lloyd George; Ford; Edison i Bernard Shaw.**

Co się tyczy cieszących się wszechświatową sławą kobiet, kryterjum oceny ich popularności z punktu widzenia dziennikarskiego uległo radykalnej zmianie w ciągu ostatniego dziesięciolecia. Przed wojną kobieta, kierująca samochodem, albo kobieta, wygłaszająca mowy polityczne, zyskiwała dzięki temu odrazu wszechświatowy rozgłos. Obecnie jednak przywykliśmy do kobiet uprawiających sporty, biorących czynny udział w polityce a nawet stojących na czele wielkich koncernów przemysłowych. Czytelnicy są już wogóle tak zblazowani, że można ich zainteresować jedynie czemś zupełnie nowem i niespodziewanem. Kiedy przed kilku laty niejaki **Saunders** przespacerował się w piżamie po głównych ulicach rodzinnego miasta, wiadomość o tem obiegła nietylko wszystkie amerykańskie dzienniki, ale i wiele europejskich. Ale gdy kilka młodych dziewcząt z New Yorku postanowiło za jego przykładem przebiec w piżamach City Hall Park, nie znalazł się już [illegible] wiadomość. Nie było to już nowością.

Największe zainteresowanie, zarówno w Ameryce, jak w Europie, budzą artykuły i wzmianki o [illegible]

KRONIKA

Wschód słońca	Maj	Zachód słońca
3. m. 26	27 Wtorek 29 Ijar 5690	7. m. 40

75-lecie Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych

W sobotę 31. bm. rozpoczną się uroczystości związane z działalnością najstarszego w Polsce Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w 75-rocznicę założenia. Po mszy w kościele św. Anny odbędzie się o godz. 12 w południe w gmachu Tow. Przyj. Sztuk Pięknych przy pl. Szczepańskim odsłonięcie tablicy ku czci artystów plastyków, poległych w walkach o niepodległość Polski, a o g. 12.30 uroczyste otwarcie wystawy „Jubileuszowy Salon Krakowski 1930“, na którą nadesłano dzieła z całej Polski. Zakwalifikowane przez specjalną komisję najlepsze dzieła otrzymają pieniężne nagrody. W uroczystościach wezmą udział delegaci rządu z Warszawy i Krakowa, reprezentacja miasta, delegaci zrzeszeń artystycznych z całej Polski, reprezentanci wojskowości i p. w. Na bankiet który odbędzie się w sobotę o godz. 9-tej wieczór, mają wstęp nie tylko delegaci i artyści, ale wszyscy miłośnicy sztuki i akcjonarjusze. Zgłoszenia w kancelarji Pałacu Sztuki codziennie od 10 rano do 2 popoł.

Dalszy program obchodu obejmuje wybicie pamiątkowego medalu projektu St. Popławskie go i wydanie księgi pamiątkowej.

Prośba o jedną książkę

Prosimy o jedną dobrą książkę, w domu Waszym już niepotrzebną, dawno przeczytaną, nikomu nieużyteczną. O ciekawą powieść, popularną broszurę naukową, podręcznik szkolny, rocznik czasopisma. Za kratą więzienna żyje w waszem mieście kilka setek więźniów. Bibljoteka więzienna nie posiada najpopularniejszych arcydzieł literatury polskiej — nie zadowala wogóle żądnych wartościowej lektury czytelników. Trzeba jej pomóc choć trochę, ale szybko. Niekoniecznie imponującym darem, nie gotówką nawet — jedną pożyteczną książką. Jedną z tych, które stosami zajmują bezużytecznie miejsce po Waszych domach.

Przyszlijcie ją pod adresem Kraków, Senacka 3. Telefonujcie pod Nr. 1318, by się po nią zgłoszono. (Przyjmuje także p. Adolf Schein, ul. Sebastjana 31). Jeżeli się interesujecie tym ciekawym — wyłączonym ze społeczeństwa światem więziennym, zajrzyjcie czasem w mury więzienia, oglądnijcie przedstawienia i uroczystości jego mieszkańców. Przekonacie się, że zamiast ich potępiać, trzeba im raczej pomóc w interesie społeczeństwa! Wtedy przyniesiecie im przynajmniej jedną książkę.

Naczelnik więzienia: **Bauer.**

Aresztowanie matki ojcobójcy pod zarzutem współudziału w mordzie

W związku z morderstwem, dokonanem w nocy z soboty na niedzielę przez Zdzisława Burzańskiego na osobie ojca Teodora, aresztowano pod zarzutem współudziału w tem morderstwie matkę aresztowanego Marję Burzańską (lat 51) zam. przy ul. Czyżówka l. 32. Jak już donosiliśmy, młodniczy syn po wydaleniu go z domu przez ojca za kradzież, utrzymywany był pokryjomu przez matkę.

Bandycki napad na plebanję

Onegdaj o godz. 21'30 wtargnęło trzech niewyśledzonych osobników na plebanję ks. Kazimierza Kozaka w Domosławicach pow. Brzesko. Po sterroryzowaniu rewolwerami znajdujących się w kuchni 9 osób bandyci poszli do sypialni ks. Kozaka, którego zbudzili i wyprowadzili do kuchni, poczem oderwali szufladę od biurka i komody, skąd skradli 220 zł w bilonie, 5 dolarów, 30 franków, 1 zegarek srebrny kryty z łańcuszkiem srebrnym. Podokonaniu rabunku bandyci zażądali od ks. Kozaka więcej pieniędzy, na skutek czego ten dał im jeszcze 240 zł. Po odebraniu pieniędzy bandyci zabronili domownikom przez półtora godziny wychodzić z domu, sami zaś oddalili się w niewiadomym kierunku. Dochodzenia w toku.

* * *

Tejże nocy dostali się nieznani sprawcy przez wyjęcie szyby w oknie do lokalu Kasy Stefczyka, mieszczącego się na plebanji w Porębie Żegoty pow. Chrzanów, w którym znajdowała się kasa ogniotrwała i przy pomocy raka rozpruli tylną ścianę kasy. W kasie znajdowała się kwota 545 zł, której włamywacze nie zdążyli zabrać.

Pożar szybu naftowego

W sobotę 24 bm. około godz. 10-tej rano wybuchł pożar przypadkowo w szybie „Leon“ na kopalni nafty Śląskiego Towarzystwa Naftowego „Benarówki“ w Męcinie Wielkiej. Pożar zupełnie zniszczył szyb wiertniczy wraz z urządzeniem, wyrządzając szkodę na około 23.000 zł. Szyb ten był ubezpieczony w Tow. Wzaj. Ubezp. na kwotę 20.000 dolarów. Z robotników nikt nie poniósł uszczerbku na zdrowiu i życie ludzkie nie było narażone na niebezpieczeństwo.

— NOCNY DYŻUR APTEK. Dziś w nocy z wtorku na środę mają dyżur apteki: ul. Grodzka 22, pl. Matejki 3, ul. Sienkiewicza 2, Rakowicka 12, Dietla 36 i w Podgórzu Brodzińskiego 1.

— DZIŚ WIELKIE ZGROMADZENIE KOBIET. Staraniem org. WIZO odbędzie się dziś, we wtorek 27. bm. o godz. 8-mej wieczorem w lokalu organizacji (Rynek Gł. 29, I. p.) *wielkie zgromadzenie kobiet. Referuje p. Tamar Buchstabowa z Palestyny n. t. „Kobieta Wschodu i Zachodu w Palestynie“. Wstęp wolny.*

— P. INŻ. MAKSYMILJAN KEH został zamianowany biegłym sądowym w zakresie przemysłu garbarskiego dla okręgu Sądu Apelacyjnego w Krakowie.

— GALERJA OBRAZÓW W SUKIENNICACH OŚWIETLONA ELEKTRYCZNIE. Staraniem Dyrekcji Muzeum Nar. galerja obrazów w Sukiennicach została pierwsza w Polsce oświetlona w sposób umożliwiający jej zwiedzenie również w porze wieczornej. Galerja będzie narazie dostępna dla publiczności w porze wieczornej tylko w soboty od godz. 7.30 do 9.30, począwszy od dnia 31. bm. Dziś, we wtorek odbędzie się zwiedzenie galerji przy oświetleniu elektrycznem przez członków Rady miejskiej, członków Towarzystwa Przyjaciół Muzeum Narodowego i zaproszonych gości.

— **SZKOŁA DLA DZIECI GŁUCHONIEMYCH.** Termin ukończenia wpisów do szkoły dla dzieci głuchoniemych w Krakowie pl. Wolnica l. 1 na rok szkolny 1930/31 przedłuża się do końca czerwca br. Po upływie wyznaczonego terminu, dzieci do klasy I-szej przyjmować się nie będzie. Do szkoły przyjęte będą dzieci, które ukończyły 7-my rok życia. Przy wpisach należy przedłożyć świadectwo szczepienia ospy i wyciąg metrykalny urodzin dziecka. Dla zamiejscowych dzieci jest przy szkole internat.

— **POLSKIE TOWARZYSTWO PSYCHJATRYCZNE.** We środę dnia 28 bm. o godz. 7'30 wieczorem odbędzie się w sali wykładowej Kliniki Neurologiczno- Psychjatrycznej zebranie naukowe z następującym porządkiem dziennym: 1) dr. Meissner — nietypowe psychozy epileptyczne (z pokazem chorych), 2) dr Kirschner — przypadek psychozy pooperacyjnej, 3) dr. Paszkowski — przypadek zaburzeń psychotycznych obok skombinowanego schorzenia rdzenia w przebiegu niedokrwistości złośliwej postępującej. Po zebraniu naukowem odbędzie się walne zebranie.

— **„TROCHĘ WIĘCEJ TAKTU!“** Odnośnie do notatki pod tym tytułem, zamieszczonej w onegdajszym numerze naszego pisma, wyjaśnia nam p. dr G., że zapodania pani dr. O. są nieprawdziwe, gdyż dziecko zostało przez niego zbadane, a tylko wydanie recepty uniemożliwione zostało przez zajście, spowodowane przez panią dr. O., a nie przez lekarza.

— **WYSADZANIE AMUNICJI.** We środę 28 bm. od godziny 9—12-tej odbędzie się na forcie Batowice wysadzanie starej amunicji przez pomocniczą składnicę uzbrojenia Nr. V.

— **Z RYNKU MIĘSNEGO.** W tygodniu ubiegłym spędzono na targi w Krakowie buhaji 204, wołów 88, krów 150, jałówek 195, cieląt 964, nierogacizny 1001, razem 2599 zwierząt. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcję miejscową 2540 sztuk, na konsumcję innych gmin 134, na eksport za granicę kraju bydła rogatego 27 sztuk, pozostało niesprzedanych 25 sztuk. Spęd był średni, popyt ożywiony, ceny wszystkich gatunków zwierząt rzeźnych na poziomie cen ubiegłego tygodnia. Do Czech wysłano 2 wagony bydła rogatego, nadto większą ilość zakupiono do sąsiednich powiatów.

— **ARESZTOWANIA.** Jonas Aron (lat 23) zam. przy ul. Jakóba 10, znany złodziej kieszonkowy, przytrzymany został za kradzież kieszonkową zegarka wartości 80 zł na szkodę Leona Hirscha, zam. przy ul. Dietla 19. Skradzaony zegarek od Jonasa odebrano. — Tiubacz Andrzej (lat 29) ze Lwowa, tapicer, przytrzymany został za usiłowaną kradzież cukierków z gablotki Hirscha Flaumenhafta przy ul. Starowiślnej 97.

—o—

—o—

— **ZE ZJEDNOCZENIA KOBIET** (Rynek gł. 29) Dziś we wtorek o godz 7 wiecz. przed odczytem p. Tamar Buchstabowej, odbędzie się posiedzenie Wydziału.

— **KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH** (A—B 39 wtorek 27 bm. dr. Konstanty Grzybowski: Dziesięć lat rządów parlamentarnych w Polsce; środa 28 bm. prof. Tad. Biliński: Dziesięć lat twórczości literackiej w Polsce; piątek 30 bm. major Ludwik Natmski: Związek Strzelecki, a obrona państwa; sobota 31 bm. prof. dr. Michał Friedlaender: Zadania opieki społecznej nad dziećmi i młodzieżą (z powodu Tygodnia Dziecka). Początek o godz. 7 wiecz.

— **MIĘDZYNARODOWA NAUKOWA WYCIECZKA LEKARZY DO TURCJI I MAŁEJ AZJI.** Dzięki inicjatywie prymarjusza dr. Fryderyka Baracha, Wiedeń, wybierają się lekarze austrjaccy 17 sierpnia br. do Konstantynopola. Uczestnicy zobaczą Bukareszt, Giurgiu, Konstanzę, Konstantynopol (z okolicą) i oglądną tamtejsze zakłady lecznicze, między innemi także stację termalną Kura, która miejscowość znana już była w starożytności (Pythia). Z Konstantynopola nastąpi wyjazd do Małej Azji. Uczestnicy zamierzają dotrzeć do Angory. Lekarze (z wszystkich krajów), którzy pragną przyłączyć się, otrzymają bliższe informacje na pisemne zapytania pod adresem: Aerztliche Auslandsstudierenreisen, Wiedeń (Wien, Austria) I. Biberstrasse 11, I. St. albo Medizinisch-Pharmazeutische Rundschau Wien I. Heiligenkreuzerhof.

TEATRY ŚWIETLNE I DŹWIĘKOWE

UCIECHA: „Ja chcę zgrzeszyć“ (Collen Moore).
WANDA: „Kobiety nie do małżeństwa“.
SZTUKA: „Rycerze miłostek“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: „Zdrada stanu“ (Gerda Maurus, Gustaw Froelich)
BAGATELA: „Kobieta w płomieniach“ (Olga Czechowa).
CORSO: „Kochanka Jego Książęcej Mości“, komedja.
NOWOŚCI: „Ulica grzechu“ (Emil Jannings).
WARSZAWA: „Kapitan na tle opery Carmen“ (Charlie Chaplin).

Strzelanina na pograniczu polsko-niemieckiem

Warszawa 26. 5. PAT. W sobotę dnia 24 b. m. pomiędzy godz. 22gą a 23cią, polscy strażnicy graniczni, na prawym brzegu Wisły, na przeciw miejscowości Opaleń, na odcinku placówki Rakowiec, zostali napadnięci przez granicznych strażników niemieckich, którzy dali do nich kilkanaście strzałów. Wywiązała się obustronna strzelanina, w czasie której został ciężko ranny podkomisarz straży granicznej, Liśkiewicz. Liśkiewicza, oraz pozostałego przy nim komisarza Jędrzyńskiego, patrol niemiecki uprowadził w kierunku Kwidzyna. Dotychczasowe dochodzenia, a między innemi znalezione po stronie polskiej ślady krwi stwierdziły bezsporne, że Liśkiewicz został raniony po stronie polskiej i że chodzi zatem o wypadek naruszenia terytorjum polskiego. Specjalna komisja, wysłana przez polską komendę straży granicznej, prowadzi dochodzenia na miejscu.

P. Prezydent Rzplitej na pograniczu niemieckiem

Mława 26. 5. PAT. W drugim dniu objazdu po ziemiach województwa warszawskiego, P. Prezydent Rzplitej Polskiej zawitał do miejscowości, położonej na granicy niemieckiej. Godnym podkreślenia był fakt, że na powitanie Głowy Państwa przybyli tłumnie koloniści niemieccy, a nawet (co ma oznaczać to „a nawet“?!! — Red.) przedstawiciele narodowości żydowskiej, której delegaci w przemówieniach swoich dziękowali P. Prezydentowi za życzliwe traktowanie przez władze polskie ludności bez różnicy wyznań i narodowości. Przed opuszczeniem Obrębca P. Prezydent przyjął hołd dzieci ochronki i przeszkola. O godz. 10-tej rano Dostojny Gość w towarzystwie wojewody Twardo, dowódcy O. K. I. gen. Wróblewskiego, oraz świty przybył do Przasnysza, który zgotował P. Prezydentowi burzliwą owację. Nastąpiło powitanie P. Prezydenta przez starostę Morawskiego, duchowieństwo wszystkich wyznań, burmistrza miasta Wiecińskiego, oraz przedstawicieli organizacyj społecznych itd.

Ucieczka przed wierzycielami

czy przed policją sowiecką?

Sensacyjna afera w Grazu — Czyżby ślad gen. Kutjepowa?

Wiedeń 26. 5. PAT. Dzienniki wiedeńskie donoszą z Grazu, że z jednego z tamtejszych hoteli ulotnił się, pozostawiwszy liczne długi, niejaki dyr. Hettrich. Policja przeszukała jego papiery, z których wynika, że Hettrich uciekł, aby uniknąć pościgu tajnej policji sowieckiej. Hettrich brał rzekomo udział w uprowadzeniu gen. Kutjepowa. Policja sowiecka ściga go z obawy przed zdradzeniem jej tajemnic. Policja z Grazu powiadomiła o całej tej sprawie władze francuskie.

Wynik wyborów sejmowych w Lidzie

Nowogródek 26. 5. PAT. Jak wynika z ostatnio dokonanego obliczenia w okręgu wyborczym lidzkim, w głosowaniu wzięło udział 30'85 procent uprawnionych do głosowania.

Na ogólną liczbę 7 mandatów Stronnictwo Chłopskie uzyskało 4, Białoruski Włościański —Rob. klub poselski „Zmaganje“ 2, Chrześc. Dem. 1 mandat.

Nowy ambasador amerykański u marszałka Piłsudskiego

Warszawa 26. 5. PAT. Dziś złożył wizytę marszałkowi Piłsudskiemu w Belwederze ambasador Stanów Zjednoczonych A. P. Willys, w towarzystwie radcy ambasady Willey'a. — Wizyta ambasadora trwała pół godziny. O godzinie 16tej złożył wizytę p. marszałkowi Piłsudskiemu nowo mianowany poseł i minister pełnomocny Łotwy, Olgierd Grosswald.

Bank Rolny stara się o znaczną pożyczkę w Anglji

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 26. 5. Sin. Naczelny dyrektor Państwowego Banku Rolnego wyjeżdża w najbliższych dniach do Londynu i Paryża, celem rokowań o udzielenie pożyczki długoterminowej dla Banku Rolnego, która ma być przeznaczona na cele melioracji. W Londynie odbędą się rokowania o kredyt w wysokości 2—2 i pół miljona funtów, tj. około 110 miljonów zł.

„Tylko“ 129 osób aresztowano w związku z przyjazdem Mussoliniego do Medjolanu

Medjolan 26. 5. PAT. Prefektura policyjna w Medjolanie zawiadamia, że w szeregu pism zagranicznych pojawiły się wiadomości o aresztowaniach, dokonanych w tem mieście przed przyjazdem Mussoliniego, przyczem według informacyi tych pism, liczba aresztowanych wynosić miała 2,800 osób. Wobec tego prefektura stwierdza, że w całej prowincji, liczącej około 2 miljony mieszkańców, aresztowano w związku z tą sprawą 129 osób.

Doświadczenie wahadłowe Foucaulta powtórzone we Wiedniu

Wiedeń 26. 5. PAT. W wiedeńskiem muzeum przyrodniczem powtórzone zostało dzisiaj doświadczenie Foucaulta z wahadłem, dokonane w roku 1851, celem udowodnienia obrotu ziemi naokoło swej osi. Do doświadczenia wiedeńskiego użyto kuli o wadze 50 kg. wiszącej na drucie długości 42 m., a grubości 1 i 1/4 milimetra.

Krwawe rozruchy kulisów w Rangoon (Indje)

Rangoon 26. 5. PAT. W dniu wczorajszym doszło tu do poważnych rozruchów, wywołanych przez kulisów, zajętych czasowo w dokach, podczas strajku pracowników portowych, którzy po zlikwidowaniu strajku znaleźli się bez pracy. Podczas rozruchów 80 osób odniosło rany. Ostatecznie policja przywróciła spokój. W mieście zapanowała chwilowo panika. Zamknięto cały szereg magazynów.

W połowie czerwca zbiera się komisja polityczna A. Ż.

Warszawa, 26. 5. ŻAT. Dziś wieczorem otrzymał pos. Farbstein telegraficzne zawiadomienie z Londynu, iż komisja polityczna Agencji Żydowskiej zbierze się około 16 czerwca w Londynie lub w Paryżu.

„Bądźcie silni, nie traćcie odwagi“

Warszawa 26. 5. ŻAT. Egzekutywa światowego związku Hechaluc otrzymała następującą depeszę z Hajfy, podpisaną przez ogólne zebranie studentów żydowskich wyższej szkoły technicznej w Hajfie: Bądźcie gotowi do alji, przybywajcie tysiącami. Jesteśmy z wami. Z Tyberjady przybyła depesza od robotników chaluców z doliny Jordanu, zajętych przy robotach Rutenberga: Hasłem dnia Hechalucu jest: Bądźcie silni, nie traćcie odwagi. Egzekutywa Hechalucu otrzymuje obecnie codzień nie dziesiątki depesz z rozmaitych krajów o zebraniach protestacyjnych przeciwko zakazowi imigracji.

Germersheim wolne od okupacji

Berlin 26. 5. PAT. Korespondent agencji Wolffa donosi z Germersheim, że większa część wojsk okupacyjnych opuściła miasto dzisiaj wczesnym rankiem. Pozostał tylko niewielki oddział, mający przeprowadzić ostateczną likwidację placówki wojsk okupacyjnych.

Ofenzywa przeciwko Czank Kai Szekowi

Londyn, 26. 5. PAT. „Daily Telegraph“ donosi z Pekinu, że Feng Yu Siang i Yen Hsi Schan wydali odezwę, w której oświadczają, że wojska w sile 200 tysięcy ludzi rozpoczęły ofenzywę przeciwko Czang Kai Szekowi.

Trzęsienie ziemi w Jokohamie

Londyn, 26. 5. PAT. Korespondent „Times'a“ w Tokio donosi, że wczoraj rano o godz. 1,35 w Yokohamie i okolicach nastąpiło trzęsienie ziemi, które trwała z przerwami około 25 minut. Trzęsienie nie wyrządziło poważnych szkód.

Insbruck, 26. 5. PAT. Dnia 24. bm. o godzienie 23.02,43 sek. zarejestrował tutejszy sejsmograf średnie trzęsienie ziemi. Największy ruch ziemi stwierdzono o godz. 23,03,35 sek. — Aparaty rejestrowały trzęsienie przez 8 minut. Odległość od ogniska wynosi 200 klm, znaduje się ono prewdopodbnie w Krainie lub Pobrzeżu.

— ZEBRANIE KIEROWNIKÓW ORGANIZACYJ MŁODZIEŻY. Dziś o godz. 8 wieczór odbędzie się w lokalu Organizacji Sjońskiej (Stradom 13) zebranie kierowników organizacyj młodzieży. Na porządku dziennym sprawy bardzo pilne, obecność wszystkich konieczna. Uprasza my o bezwzględne prrybycie. Egzekutywa.

Najwyższe budynki na świecie

Palmę pierwszeństwa wśród najwyższych budynków świata dzierży paryska wieża Eiffla; ma ona 300 metrów wysokości. Drugie miejsce wśród światowych drapaczy nieba zajmuje wieża radjostacji w Nauen, niedaleko Berlina, licząca 260 metrów. Francuska radjostacja w Saint-Assise posiada szesnaście wież o wysokości 250 metrów.

„Woolworth Building“ w Nowym Yorku — 60-piętrowy drapacz chmur — ma 236 metrów, jest to najwyższy dom na kuli ziemskiej. Obecnie buduje się w New Yorku jeszcze wyższy gmach, a mianowicie: „Reynolds Tower“, który będzie mia 67 pięter o wysokości 246 metrów; pozatem w Chicago projektowany jest gmach 75 piętrowy o wysokości 275 metrów, a w Detroit 81 piętrowy „Book Tower“, który ma sięgnąć do 283 metrów.

Najwyższy komin na świecie znajduje się — oczywiście — w Nowym Yorku; liczy on 182 metry wysokości; natomiast najwyższy komin Europy jest w Bochum, w Zagłębiu Ruhry (wybudowany w 1926 r.), mierzy on 141 metrów.

Wieża Muzeum Narodowego w Turynie (Włochy) liczy 165 mtr. Ratusz w Filadelfji 163 mtr. Obelisk Jerzego Washington'a w Waszyngtonie 159 mtr. Katedra kolońska 158 metr. Piramida Cheopsa 146 mtr. Katedra św. Stefana we Wiedniu 137 mtr. Bazylika św. Piotra w Watykanie 136 mtr.

Z innych, już nieco niższych gmachów, należy wspomnieć katedrę w Antwerpji, której wieża ma 123 mtr.; identyczną wysokość posiada wieża kościoła św. Piotra w Londynie (St. Paul's). Wieża Torrazzo w Kremonie (Lombardja) ma 121 mtr.; wodociąg delle Torre w Spoleto 116 mtr.; katedra we Florencji 113 mtr.; ratusz w Brukseli 111 mtr.; katedra berlińska 110 mtr.; medjolańska 109 mtr.; wieża pałacu Inwalidów w Paryżu ma 105 mtr.; ratusz wiedeński ma równe 100 metrów wysokości.

Z gmachów liczacych mniej niż 100 metrów wysokości należy wymienić: dzwonnicę św. Marka (Campanile San Marco) w Wenecji — 99 mtr.; pałac sprawiedliwości (sąd) w Brukseli — 98 mtr.; statuę wolności w Nowym Yorku — 94 mtr.; pomnik bitwy pod Lipskiem — 90 mtr.; Kapitol waszyngtoński — 89 mtr. Panteon paryski — 79 metrów; minaret Aja Sofja w Konstantynopolu — 56 mtr.; pochyłą wieżę w Pizie — 55 mtr.; kolumnę zwycięstwa w Berlinie — 51 mtr.; łuk tiumfalny w Paryżu — 50 metrów.

Krytyczna sytuacja gabinetu MacDonalda

(K) Ustąpienie Mosleya, o czem onegdaj obszernie pisaliśmy, stało się sygnałem do zachwiania politycznej równowagi w Anglji. Przywódca liberałów Lloyd George wystąpił z żądaniem przeprowadzenia reformy wyborczej, chociaż komisja Izby Gmin, którą dla tej sprawy stworzono jeszcze swej pracy nie ukończyła. Lloyd George przedstawił MacDonaldowi swój projekt reformy wyborczej, będący kombinacią systemu proporcjonalności z systemem ściślejszych wyborów. Proporcjonalność ma być stosowaną w miastach, gdzie liberali są słabi, a wybory ściślejsze na wsi, gdzie liberali posiada ją stosunkowo duże jeszcze wpływy. MacDonald zgodził się na proporcjonalność, atoli odrzucił ściślejsze wybory.

To odrzucenie żądań liberałów jest początkiem końca współpracy liberałów z Partją Pracy. Sytuacja stanie się groźną w najbliższą środę, na którą konserwatyści zapowiedzieli votum nieufności przeciwko ministrowi dla bezrobocia Thomasowi. Konserwatyści spodziewają się, że za ich wnioskiem głosować będą lewicowi posłowie z Partji Pracy oraz liberali.

Rachuby konserwatystów mogą się okazać fałszywemi, wątpliwą bowiem jest rzeczą, czy niedozwolona lewica w łonie Partji Pracy zechce obalić gabinet do spółki z konserwatystami. Grupa Mosleya w każdym razie odseparowała się od konserwatystów, oświadczając, że chociaż jest niezadowolona z taktyki Thomasa, jednakowoż nie złamie dyscypliny partyjnej. MacDonald zwołał też posiedzenie parlamentarnej frakcji Partji Pracy, na którem postawił kwestję zaufania. Mosley bronił swego stanowiska, atoli przyjęto 210 głosami przeciwko 29 rezolucję odrzucającą projekt Mosleya i *wyrażającą MacDonaldowi zaufanie*. Rezolucja ta nie oznacza wcale, że Partja Pracy solidaryzuje się ze stanowiskiem gabinetu w sprawie bezrobocia, ale uważa obecny moment za nieodpowiedni dla obalenia gabinetu. Wynika to jasno z obrad przedstawicieli związków zawodowych przy Partji Pracy, którzy w ostrych słowach krytykowali stanowisko gabinetu w kwestji bezrobocia, atoli uchwalili głosować za rządem, by nie doprowadzić do przesilenia.

Wątpliwą też jest rzeczą, czy liberali solidaryzować się będą z konserwatystami, zachodzi bowiem wielkie prawdopodobieństwo, że szukać będą drogi do kompromisu z gabinetem MacDonalda, także w sprawie reformy wyborczej. Liberali zdają sobie sprawę z tego, że obalenie gabinetu MacDonalda może mieć dla nich fatalne następstwa. Dwie bowiem są możliwości: albo MacDonald ustąpi, a wówczas dojdzie do skutku gabinet konserwatywny, a więc kwestja reformy wyborczej zostanie pogrzebaną, albo też MacDonald rozwiąże parlament i rozpisze nowe wybory, które dla liberałów skończyć się mogą katastrofą.

Następcą Mosleya został członek Izby Gmin major Attlee, który już w pierwszym gabinecie Mac Donalda był podsekretarzem stanu w ministerstwie spraw wojskowych. Attlee, z zawodu prawnik, dawny członek Towarzystwa Fabiańczyków, a w ostatnich czasch członek komisji Simona dla Indyj, cieszy sie w kołach Partji Pracy dużem poważaniem. MacDonald postanowił równocześnie osobiście brać udział w komitecie rady ministrów powołanej dla walki z bezrobociem.

Rewelacje o Sokolnikowie

Londyn 26. 5. PAT. Cały szereg dzienników niedzielnych ogłasza rozkaz komisarza czerwonej armji frontu turkiestańskiego z roku 1920 Sokolnikowa, skierowany do dywizji wysłanej do Pamiru, cytując m. in. ustęp następujący: „Towarzysze, garstka Anglików trzyma w niewoli 300 miljonów Hindusów. Wy zwiastuni rewolucji, winniście wznieść czerwony sztandar armji oswobodzenia. Niech narody Indji, walczący przeciwko swoim ciemiężcom, dowiedzą się jaknajprędzej, że pomoc przyjaciół jest niedaleka". Dzienniki stwierdzają, że komisarzem, który podpisał rozkaz, jest nie kto inny jak dzisiejszy ambasador ZSSR w Londynie. W parlamencie spodziewana jest interpelacja w tej sprawie.

Tajemnicze skarby Indyj

Od czasu panowania wielkich Mongołów, skarby Indyj stały się już przysłowiowe Bogactwa te są prawie niedostępne dla oczu przeciętnego podróżnika po Indjach. By je zobaczyć trzeba odbyć długą podróż i porobić wiele starań Zdecydował się na taką podróż dizennikarz włoski Nino Pini i ogłosił o niej w „Corriere della Serra" barwne szczegóły.

Dla przeciętnego Azjaty klejnot nie oznacza samej tylko ozdoby, dopatruje się on w nim tajemniczego życia i oddziaływującej na losy ludzi ukrytej mocy. Dla Hindusa najświętszym kamieniem jest szmaragd. Ma to być kamień czystości, strzegący posiadacza od trucizn i nieszczęśliwych wypadków Największą kolekcję najpiękniejszych szmaragdów posiada maharadża Jodpurn. — Po nim idą dopiero władcy Palampuru i Patiali Kolekcje tych ostatnich nie są już tak piękne, aczkolwiek zaimponowałyby najbogatszym jubilerom, odbierając im sen.

Władca Barody posiada jedną tylko cenną rzecz, dywan wysadzony klejnotami Jest on tak wielki, że może na nim siedzieć wygodnie dwadzieścia osób. Wyszyty jest cały djamentami, szmaragdami i perłami Europejscy fachowcy ocenili go na 30 miljonów dolarów.

Że zamożny Hindus nie patrzy na takie przedmioty jak na objekt handlowy, może tego dowieść historja, jaka się zdarzyła pewnemu bogatemu Amerykaninowi z nizamem Haiderhbadu — Władca prowadzi Amerykanina do sali, gdzie się znajdowały skarby. Na stołach leżały bryły złota, na oko wartości około 10 miljonów dolarów

— Wasza Wysokość, czy pan przedstawia sobie — zapytał cudzoziemiec — że gdyby pan oddał to złoto na procenty, to otrzymywałby pan rocznie 500.000 dolarów czystego zysku, nic nie tracąc z całości?

— Możliwe, — odparł maharadża — ale cóż jabym robił z temi pieniędzmi?

Nietylko bogate sfery Indji, ale i klasa średniozamożna lokuje wszystkie swoje oszczędności w klejnotach. Moda odgrywa przytem dość wielką rolę Rozpowszechnioną jest wśród ludności moda noszenia na ręku tak zwanej branzoletki planetowej. Widnieje na niej gałązka platynowa lub złota z siedmiu kamieniami, odpowiadającemi siedmiu planetom, rubin — Jowiszowi (brishaspato), żółty szafir — Merkuremu (pachu) itd Wśród kobiet panuje dotąd zwyczaj noszenia kolczyków w nosie. Jest to złote kółko, najczęściej z jakimś kamieniem.

Bardzo trudny jest dostęp do skarbców takie się znajdują w podziemiach świątyń. Piniemu udało się jednak rzucić okiem na skarby tak zw. „Złotej Swiątyni" w Amritsar. Po otworzeniu drzw pancernych, Pini ujrzał inne drzwi ze szczerego złota, grubości do 4 stóp: pokryte były one pięknemi malowidłami. Pokazano mu także złoty parasol, który się naturalnie nie otwiera. Miał on trzy stopy średnicy i przybrany był brylantami i rubinami. — Frendzle, zwieszające się z parasolu były z pereł, a miały długość jednej stopy. Pini twierdzi, że to co widział nie jest nawet jedną tysiączną częścią skabrów, jakie kryje ten tajemniczy kraj we wnętrzach swych niedostępnych dżungli, w ruinach świątyń, o których wiedzą tylko wtajemniczeni bramini.

—o—

Układ turecko-niemiecki

Angora 26 5 PAT. W dniu dzisiejszym podpisany zostanie układ handlowy i nawigacyjny pomiędzy Turcją a Niemcami Podpisanie układu handlowego z Bułgarją nastąpi prawdopodobnie jutro

Katastrofa awjonetki przy lądowaniu

Bukareszt, 26. 5. PAT. Wczoraj popołudniu, na lotnisku Baneasa awionetka, należąca do inż. Miscea Cantacuzene, wywróciła się przy lądowaniu. Aparat został całkowicie zniszczony. P. Calotte Polizu Micsuneshi która prowadziła awionetkę, uległa ciężkiemu poranieniu. Inż. Catacuzene, który znajdował się w awionetce jako pasażer, odniósł tak ciężkie obrażenia, że po przewiezieniu do sanatorjum zmarł po dwóch godzinach

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 26. 5. 1930. **Akcje utrzymane. Dolar lekko słabiej.**

Akcje bankowe: Bank Polski 170

Akcje handlowe: Pharma 6.

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem tendencji na ogół utrzymanej. Ruch w dalszym ciągu słaby ograniczony do drobnej ilości papierów. W małych pozycjach robiono jedynie Bankiem Polski i Pharmą po kursach ustalonych Papiery procentowe bez zainteresowania. Zieleniewski w płaceniu 47, w towarze 48.50, Tohan 4.30 w płaceniu i Chybie 30.25 bez transakcyj. Usposobienie ospałe

Na pogiełdziu zupełny zastój

Waluty i dewizy oficjalnie bez transakcyj.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych nastrój dla dolara gotówkowego nieco słabszy pod wpływem większej podaży. Popyt niewielki. W Krakowie dolar gotówkowy 8.88—8.89, czeki bankowe 8.90 i jedna czw do 8.91 i jedna czw. Warszawa dol. 8.87 i trzy czw. do 8.88 i trzy czw., czeki 8.90—8.91. Lwów dol. .88—8.89, czeki 8.90 i jedna czw do 8.91 i jedna czw Katowice dol 8.88 i jedna czw. do 8.89 i jedna czw., czeki 8.90 i pół do 8.91 Notowanie dzienne Banku Polskiego nie uległo zmianie.

Giełda warszawska

Warszawa. 26. 5 PAT. **Akcje:** Bank dyskontowy 116, Bank Polski 171 i pół, 171, Bank Zachodni 73. Bank Zw Sp. Zarobk 72 i pół, Chodorów 142 i pół, 144, Warsz Tow Fabr Cukr. 35 i jedna czw., 36, 35 i pół, Węgiel 49, Ostrowiec ser. B. 58, Rudzki 20, Starachowice 19 i jedna czw. **Pożyczki:** 4-proc. prem inwestycyjna 109, 5-proc. dolarowa 63. 62 i pół, 63, 5-proc. konwersyjna 55, 7-proc. stabilizacyjna 86, 8-proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 94.

Waluty: Funty ang. 43.30, 43.41, 43.19. **Dewizy:** Budapeszt 155.85, 156.25, 155,54, Londyn 43.34 i jedna czw., 43.45, 43.23 i pół, Nowy Jork 8.91, 8.93, 8.89, Paryż 34.97 i pół. 35.06, 34.89, Praga 26.45 i jedna czw., 26.52, 26.38 i pół, Szwajcarja 172.55, 172.98, 172.12, Wiedeń 125.80, 126.11, 125.49, Włochy 46.75, 46.87, 46.63, Ryga 171.70, 172.13, 171.27, Berlin 212.82.

Giełda poznańska

Poznańska giełda zbożowa z dnia 26. 5. 1930. Żyto 16 i pół do 17, usposobienie słabsze, mąka żytnia 29 i pół, usposobienie słabsze, otręby żytnie 11—12, bez zmiany, reszta kursów usposobienie ogólne słabsze.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 26. 5 PAT. **Waluty i dewizy:** Berlin 168.84—169.34, Budapeszt 123.72—124.02, Bukareszt 4.20—4.22, Londyn 34.393—34.493 Nowy Jork 707.65—710.15, Paryż 27.74 i pół do 27.84 i pół, Praga 20.97 i siedem ósmych do 2.05 i siedem ósmych, Warszawa 79.30—79.58, Zurych 136.85—137.35, Amerykańskie 705—709. Niemieckie 168.59—169.19, Francuskie 27.70—27.86. Włoskie 37.12—37.28, Szwajcarskie 136.60—137.40, Czeskie 20.94 i trzy czw. do 21.06 i trzy czw., Węgierskie 123.89—124.29

Giełda zurychska

Zurych, 26 5 PAT. Paryż 20.27 i pół, Londyn 25.12 i pół, Nowy Jork 517, Belgja 72.10, Włochy 27.09, Berlin 123.36. Wiedeń 72.92 i pół, Warszawa 58. Budapeszt 90.33 i pół. Bukareszt 3.07.

Z SALI SĄDOWEJ.

ROZPRAWA O ZBRODNIĘ SZPIEGOSTWA.

Tocząca się od dłuższego czasu sprawa karna przeciwko Stanisławowi Karolowi Kurkowi, rezerwowemu kapralowi, a obecnie urzędnikowi prywatnemu, oraz przeciw Mieczysławowi Kękusiowi, obu z Krakowa, o zbrodnię szpiegostwa, której to zbrodni dopuścić się mieli obaj jeszcze w roku 1923. znalazła wczoraj swój epilog przed Sądem karnym w Krakowie. Podczas rozprawy, która była tajna ze względu na rodzaj zbrodni, — przesłuchany został szereg świadków, poczem wydali orzeczenie znawcy wojskowi. Po wywodach końcowych prokuratora Dra Hubia oraz adwokatów Dra Rosego i Dra Schoenwettera, ogłosił przewodniczący Trybunału s. s. o. Jek wyrok, uwalniający obu oskarżonych od winy i kary.

Wolne posady

TECHNIKA dentystycznego, młodego, — tylko zdolnego, przyjmę natychmiast. Warunki, referencje podać: Tünkel, uprawniony dentysta, — Mielec. 1841g

ZBIERACZ (Ka) anonsów potrzebny. Oferty listowne: Apollo, Podgórze, Rynek 2. 772g

POMOCNIK handlowy, inteligentny, młody, poszukuje posady w przed siębiorstwie kolonjalnem albo skórzanem. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „N. W.". 769g

KOLONJA wakacyjna szkoły zawodowej dla dziewcząt żydowskich „Ognisko Pracy" poszukuje kwalifikowanej wychowawczyni z ukończonym kursem wychowania fizycznego. Zgłoszenia osobiste do kancelarji szkoły przy ul. Mikołajskiej 9, II. piętro, codziennie od godz. 11—2, z wyjątkiem sobót.

Różne

FABRYKA marmolady i cukierków, najnowsze urządzenia, korzystnie do sprzedania lub wydzierżawienia. — Informacje: Astra w Rzeszowie. 1842x

BIELIZNĘ wykwintną, pyjamy, bluzki, według wiedeńskich wzorów wykonuje pierwszorzędnie „Mea", Pocockiego 12. 1839x

WYNAJMĘ zaraz nowo wybudowany lokal na interes bławatny lub salon fryzjerski: Tyliszczakowa, Żakopane, Bystre. 774g

TAJER Chiel, ur. 1905 r. unieważnia zgubioną książeczkę wojskową wraz z kartą mobilizacyjną, wydaną przez P. K. U. Zamość. 767g

WYKWINTNE wody kolońskie, perfumy „Moi pasa" poleca: Löbel Urbach Krakowska 7.

Przetargi publiczne

Urząd Wojewódzki, Dyrekcja Robót Publicznych w Krakowie ogłasza publiczny przetarg ofertowy na wykonanie budowy pawilonu zakaźnego przy Klinice Ginekologiczno Położniczej w Krakowie w stanie surowym.

Warunki szczegółowe i ogólne przetargu oraz plany budowy przeglądać można w Biurze Państwowego Kierownictwa budowy Klinik Ginekologiczno-Położniczej w Krakowie, przy ul. Krupniczej 5, gdzie można również nabyć formularze ofertowe za zwrotem kosztów ich sporządzenia w kwocie 5 zł.

Oferty o cenach stałych, sporządzone ściśle według obowiązujących przepisów należy składać w Biurze Naczelnika Oddziału budowlanego Dyrekcji Robót Publicznych w Krakowie, Rynek Gł. Krzysztofory, III. piętro do dnia 2 czerwca 1930 r. do godziny 10-tej.

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym terminie o godzinie 11 tej.

Już się ukazał epokowy pamiętnik jeńca wojennego na Syberji

EDWINA ERYKA DWINGERA

ARMJA ZA DRUTEM KOLCZASTYM

w tłumaczeniu WANDY KRAGEN

wydanie kompletne, bez opuszczeń

stron 352, cena Zł. 8·—

Do nabycia w Księgarni Powszechnej Dr. Sz. Seidena, Kraków, św. Tomasza 20 oraz we wszystkich innych księgarniach

NERWOWI, NEURASTENICY

cierpiący na drażliwość, słabość woli, brak energji, melancholję, przesyt życia, bezsenność, ból głowy, wrażliwość nerwów, śledzienniće, nerwowe zaburzenia serca i żołądka, otrzymają bezpłatnie broszurę Dr. Weisego. Słabość nerwów. **Dr. Gebhard i Ska. Gdańsk, oddział 87.**

PODRÓŻUJĄCY

na Wojew. Krakowskie

jaknajlepiej wprowadzony w branży czekoladowej i towarów cukierniczych, który odwiedzałby stale osobiście klijentele i mógł dostarczyć referencji, jak również pierwszorzędnych zabezpieczeń co do przejęcia delcredere i inkasa, poszukiwany od zaraz.

FABRYKA CZEKOLADY I CUKRÓW L. SCHLESINGER SP. AKC. KATOWICE, PLAC WOLNOŚCI L. 4

KONCYPIENT

Z PRAWEM SUBSTYTUCJI

z kilkuletnią praktyką a wszczególności obeznany z praktyką prowincjonalną **poszukuje posady** od 1 czerwca. — Zgłoszenia pod „Prawnik" do Admin. N. Dz. 17225g

RABKA willa Stanisława

Pensj. Heleny Mifelewowej

przyjmuje dzieci od lat 6 pod opiekę fachowo pedagogiczną. — Informacyj udziela i prospekty wysyła: Helena Mifelewowa, Kraków, Długosza 10, od 4 czerwca: Rabka — „Stanisława". 1796x

Posad poszukują

KONCYPIENT początkujący obejmie zaraz posadę: Dr. Berl, Nowy Sącz. 1840x

BUCHALTER korespondent polsko-niemiecki, poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Młody 18" do Adm. „N. Dziennika". 770g

MŁODY człowiek, posiadający kwalifikacje we wszystkich pracach biurowych poszukuje jakiejkolwiek pracy. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „Skromne wymaganie". bp648

Sprzedaż

ODCISKI usuwa pewnie Mra Redera KOLLOSAL z wypróbowanym sposobem użycia. Wszędzie do nabycia zł. 1·20. Wyrób apeki Redera. — Kraków, Karmelicka 23. 1668er

Podróżne kufry angielskie
necesery
torebki damskie
teczki na akta, portfele, walizy.
Wytwórnia Scheinowitza Grodzka 43. Ceny stałe

FIRANKI od najtańszych do najwykwintniejszych poleca Wytwórnia firanek, Podgórze, dawniej Traugutta 5, obecnie ul. Rękawka Nr. 3 (tuż obok Rynku podgórskiego). 462x

Lokale

POKÓJ słoneczny z osobnem wejściem, dla 2 panów, od 1 czerwca do wynajęcia. Zgłoszenia: Chocimer, Brzozowa 12, III. piętro. 691bp

POKÓJ z maszyną do szycia na cały dzień do wynajęcia. Wiadomość: Kiosk, róg Zielonej i Gertrudy. 760g

2 POKOJE kuchnia I piętro, komfortowe, zaraz do wynajęcia: Kalwaryjska 75. 747g

SPÓLNIKA fachowca z kapitałem poszukuje wdowa do prosperującego sklepu optyczno-elektrotechnicznego. Zgłoszenia: Eisen, Rzeszów.

DO DOBRZE zaprowadzonej i prosperującej mleczarni w Krakowie poszukuje się kierownika (czki), ewentualnie oddam w dzierżawę. — Zgłoszenia: [illegible]cka 8.

DO ZAKŁADAJĄCEGO się, koncesjonowanego biura informacyjnego poszukiwany spólnik. Kraków, Skrzynka poczt. 325.

5.000 DOLARÓW dam na hipotekę przemysłowcowi lub kupcowi, który mi odda zastępstwo z jakiegobądź działu. Zgłoszenia do Admin. „Now. Dziennika" pod „Sumienny". 761g

TROCHĘ HUMORU

ZNAWCA SZTUKI.



— Jak się Panu podoba mój obraz „Pustkowie leśne"?

— Owszem, wcale ładny, tylko brak na nim paru osób...

GRAMOFONY i patefony oryginalnej marki — „Muzaphon" i inne — w wielkim wyborze po najniższych cenach poleca: Magazyn Instrumentów Muzycznych „MUZA", Kraków, Grodzka 15. 1063er

„DYWAN", Tkalnia dywanów, kilimów, Kraków—Podgórze, ul. Kingi 9, Telef Nr. 1609, tramwaj Nr. 3 — poleca dywany, kilimy bezkonkurencyjnie tanio. Klinika do naprawy dywanów perskich, kilimów. 1273m

WYTWÓRNIA Kilimów artystycznych, fabryczny skład dywanów orjentalnych. Ceny niskie — warunki dogodne: Grünerowa, Kraków, Tarłowska 6, I. piętro, boczna Zwierzynieckiej. 1298r

PRENUMERATA: w Krakowie i na prow. miesięczn. Zł. 6·00, kwartal. Zł. 18·00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ 6·20 „ 18·60
Na prowincji z przesyłką pocztową „ 6·60 „ 19·80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ 10·00 „ 30·00
„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąt

OGŁOSZENIA: Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów.
CENY w złotych: I. strona 1·25. — Tekst 1·—. Nadesłane 0·75. — Za tekstem 0·25. — Drobne od słowa 0·20. Dla poszukujących pracy 0·10. — Gratulacje 12·50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana